Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ ŚRODA 25 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 325

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

P. Hipolit Gliwic nie będzie ministrem skarbu.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości o tem, że premjer Bartel prowadzi pertraktacje w sprawie oddania teki ministra skarbu p. Gliwicowi, prezydjum rady ministrów wydało komunikat w którym zaprzecza tym wiadomościom, przyczem dodaje, że p. Gliwic bawi od tygodnia w Wiedniu.

Pracowity dzień prezydenta Rzeczypospolitej.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Dziś o godz. 11-ej zrana wobec pana prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się na Zamku królewskim zaprzysiężenie ks. biskupa górnośląskiego ks. Lisieckiego.

O godz. 12-ej w poł. p. prezydent przyjął p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który przed wyjazdem na posiedzenie ligi narodów referował p. prezydentowi sprawy związane z sesją genewską.

O godzinie 1-ej w poł. p. prezydent przyjął premjera Bartla, zaś o godz. 5-ej popoł. przyjęty był minister skarbu p. Klarner.

Dalsze narady inspektorów armji.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbyła się w dalszym ciągu odprawa, połączona z grą wojenną inspektorów armji i oficerów przydzielonych do generalnego inspektoratu.

W dalszym ciągu poddano dyskusji zagadnienie inspekcji armji. Odprawa będzie trwać przez dzień dzisiejszy i skończy się wieczorem.

Rok szkolny rozpocznie się dopiero 15-go września.

Warszawa, 24 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna

Z powodu panującej epidemji szkarlatyny p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządził na wniosek p. ministra spraw wewnętrznych odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego państwa do dnia 15 września r. b.

Huragan w Ameryce 8 osób utonęło.

Paryż, 24 sierpnia.

„Chicago Tribune" donosi z Cleveland: Silny huragan wyrządził wielkie szkody na jeziorach Erie i Ontario. — 8 osób utonęło. Tenże dziennik donosi z Nowej Szkocji, że huragan spowodował śmierć 50 osób.

Nieudany zamach na pociąg w Niemczech.

Berlin, 24 sierpnia.

Ubiegłej nocy usiłowano dokonać zamachu na pociąg na linji Berlin-Bernau. Nieznani sprawcy zatarasowali tor kamieniami, aby w ten sposób doprowadzić do wykolejenia pociągu. Maszynista jednak spostrzegł na czas grożące niebezpieczeństwo i zdołał w ostatniej chwili wstrzymać pociąg.

WALKI ULICZNE W ANGLJI

Strejkujący górnicy nie dopuszczają swych kolegów do pracy.—Szarża policji.

Możliwość ponownego wybuchu strejku generalnego.

Londyn, 24 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

W kopalniach Nottinghamshire doszło dzisiaj do poważnych zaburzeń. Uzbrojone w kije grupy strejkujących czatują na ulicach, sąsiadujących z szybami, odgrażając się przeciwko górnikom, którzy podjęli pracę. Na miejsce przybyły znaczne oddziały policji. Pomiędzy policją a strejkującymi doszło do szeregu starć. Ostatniej nocy policja w Warsop została zmuszona do szarżowania mas strejkujących, aby umożliwić wychodzącym z szybu górnikom powrót do domu.

Pomimo pogróżek strejkujących w kopalniach Nottinghamshire pracuje już kilka tysięcy górników.

Przemawiając dzisiaj w Southnormanton sekretarz federacji górników Cooc oświadczył:

Jestem gotów podpisać pokój, jeśli minimalny zarobek dzienny zostanie określony na sumę 10 szylingów.

***

Londyn, 24 sierpnia

W Manfield zostali zaatakowani kamieniami górnicy, którzy udali się do pracy. Wiele osób zostało rannych.

Kongres związków zawodowych.

Londyn, 24 sierpnia.

„Evening Standard" pisze, iż wbrew oficjalnym komunikatom rządu angielskiego, który informuje, jakoby robotnicy w okręgach węglowych masowo wracali do pracy — sytuacja nie przedstawia się tak pomyślnie. Objazd okręgów Derbyshire i Nottinghamshire przez Coka i innych przewódców federacji górniczych, powstrzymał górników od podjęcia pracy. W kołach przemysłowych liczą się poważnie, iż kongres związków zawodowych zwołany na 6-go września gotów będzie proklamować strejk generalny po raz drugi dla poparcia górników. Przemysł angielski poczynił zamówienia na dostawę węgla z terminem na wrzesień, co świadczy, iż przed upływem tego miesiąca nie można się liczyć z zakończeniem strejku.

***

Londyn, 24 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

Król angielski przybył na wypoczynek letni do zamku Balmoral w Szkocji.

Pomoc robotników sowieckich.

Berlin, 24 sierpnia.

Projektowane spotkanie wysłanników rządu sowieckiego z delegatami strejkujących górników angielskich nastąpiło wczoraj w Berlinie.

Sowiety wyraziły życzenie kontynuowania strejku w Anglji i gotowe są strejk ten całkowicie finansować.

REORGANIZACJA LIGI NARODÓW

wywołuje coraz większe tarcia między państwami europejskimi.

Niemcy walczą przeciw postulatom Polski.

Wyjazd ministra Zalewskiego.

Warsz. koresp. „Republiki" telef..

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski, wyjeżdża jutro przez Paryż do Genewy na sesję rady ligi narodów i wrześniowe assemble ligi. Minister zatrzyma się w Paryżu przez dni kilka odbywając szereg konferencji politycznych, między innemi z Briandem.

Pozostali członkowie delegacji udadzą się bezpośrednio do Genewy za dni parę.

***

Warszawa, 24 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna

W charakterze doradców technicznych udają się na 7-me zgromadzenie Ligi narodów do Genewy pp. Adam Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, Anatol Mühlstein, radca poselstwa w Brukseli, Mirosław Arciszewski, radca legacyjny ambasady w Paryżu.

Porządek obrad.

Genewa, 24 sierpnia

Generalny sekretarjat Ligi narodów ogłasza porządek dzienny 41-go posiedzenia rady Ligi, które rozpocznie się 2 września pod przewodnictwem Benesza.

Na pierwszem miejscu obrad znajduje się sprawozdania różnych organów Ligi jak komisji mandatowej, komunikacyjnej, higjenicznej, opjumowej i współpracy umysłowej itp., oraz sprawozdania komisarzy L. N. w Austrji i na Węgrzech o sanacji finansowej tych krajów. Dalej porządek przewiduje sprawozdanie o pożyczkach dla Grecji i Belgji, referat o położeniu finansowem w. m. Gdańska i raport o działalności komisji zarządzającej zagłębia Saary.

Następnie Rada przystąpi do rozpatrzenia memorjału sejmiku kłajpedzkiego, punkt ten postawiony został na porządku dziennym przez Anglję, Francję, Włochy i Japonję, jako sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej. Rząd litewski złożył już do tego punktu swe uwagi.

Na ostatnim punkcie znajduje się sprawozdanie komisji reorganizacji rady.

Obawa przed Hiszpanją.

Londyn, 24 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki żywo zajmują się kwestją Tangeru. „Morning Post" pisze: Możliwe, iż Hiszpanja dlatego poruszyła w chwili obecnej sprawę Tangeru, by przekonać opinję publiczną kraju o konieczności udziału Hiszpanji w lidze narodów, nawet w razie nieotrzymania stałego miejsca w radzie.

„Korespondent „Daily Telegraph" zaznacza, iż pretensje Hiszpanji będą wymagały starannego zbadania przez wyskowe i polityczne czynniki angielskie. Francja dała do poznania, że w każdym razie sprzeciwia się rozwiązaniu tej kwestji przez stworzenie z Tangeru obszaru mandatowego.

„Daily News" donosi: Hiszpanja gotowa jest w razie przyznania jej Tangeru wyrzec się budowy twierdzy i baz morskich lub powietrznych.

Warunki ministra Stresemanna.

Berlin, 24 sierpnia.

Jak donosi biuro Wolffa, delegacja niemiecka dopiero wówczas się uda do Genewy, gdy położenie będzie tam o tyle wyjaśnione, że przyjęcie Niemiec do ligi nie będzie ulegało żadnej wątpliwości.

Według informacji tej. minister Stresemann ma zakomunikować na czwartkowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu decyzję gabinetu, mocą której delegacja niemiecka uda się do Genewy dopiero po otrzymaniu z sekretarjatu ligi narodów zapewnienia, że jedyne Niemcy otrzymają stałe miejsce w radzie.

Optymizm Niemiec.

Berlin, 24 sierpnia.

„Taegliche Rundschau" donosi, iż miarodajne koła niemieckie oceniają obecną sytuację polityczną bardziej optymistycznie, niż przed niedawnym czasem. Zdaniem tych kół, odpada zupełnie możliwość poparcia aspiracji hiszpańskich przez Włochy. Najważniejszem zagadnieniem chwili jest znalezienie takiej formuły organizacji rady ligi narodów, któraby uzgodnić mogła wielorakie żądania w przedmiocie niestałych i nowoobieralnych miejsc w radzie. Porzucono już pobodny projekt przedłużenia tych mandatów z 3 na 5 lat, co jest jednoznaczne z przezwyciężeniem najważniejszych przeszkód.

Nowe wybory w Grecji.

Gen. Condilis stanie na czele gabinetu koalicyjnego.—Zawieszenie układów międzynarodowych.

Tłum usiłował zlinczować Pangalosa.

Paryż, 24 sierpnia.

„Echo de Paris“ donosi z Londynu na podstawie wiadomości z Aten, iż przywódcy partji politycznych zgodzili się na propozycje gen. Condilisa co do utworzenia gabinetu koalicyjnego, który by się zajął przygotowaniem wyborów.

Program polityczny

nowego prem'era.

Ateny, 24 sierpnia.

Gen. Condilis złożył przedstawicielowi „Chicago Tribune“ dłuższe wyjaśnienia w sprawie linji politycznej, jaką zamierza stosować obecnie w Grecji. Za najistotniejszy moment swych zadań uważa gen. Condilis przywrócenie osobistej i politycznej wolności obywatelom. Trudna sytuacja, w jakiej się znajduje Grecja, zmusza stronnictwa do jaknajdalej idącego zjednoczenia. Mimo, iż Condilis należy do określonego stronnictwa, t. j. do nacjonalistów, obecnie będzie się starał prowadzić politykę ponad partyjną i z chwilą, gdy admirał Konduriottis obejmie władzę zwierzchnią, postara się o utworzenie gabinetu koalicyjnego względnie apolitycznego. Jeśliby udało się urzeczywistnić koncepcję współpracy stronnictw, gen. Condilis przyjmie aktywny udział w rządach.



Pangalos Condilis

Układy międzynarodowe

tracą swą moc.

Ateny, 24 sierpnia.

Gen. Conduriotus zapowiedział zawieszenie wprowadzenia w życie wszystkich układów międzynarodowych, zawartych przez poprzedni rząd. Między innymi zawieszono także układ przyjazny, zawarty między Jugosławją, a Grecją i konwencję w sprawie Salonik.

Kara śmierci

dla Pangalosa.

Londyn, 24 sierpnia.

Z Aten donoszą: W chwili, gdy automobil wiozący aresztowanego dyktatora Pangalosa z portu do więzienia przejeżdżał przez dzielnicę zamieszkaną przez uchodźców ze Smyrny, tłum usiłował dyktatora zlinczować. Eskorta z trudem zdołała aresztowanego obronić. Żona generała Pangalosa, która usiłowała uciec, została aresztowana na granicy. Nadzwyczajna komisja śledcza podała do wiadomości publicznej, iż śledztwo wykryło liczne nadużycia na szkodę skarbu popełnione przez Pangalosa i jego otoczenie.

Ateny, 24 sierpnia.

Z Salonik donoszą, iż tamtejszy komitet rewolucyjny domaga się kary śmierci na Pangalosa. Wczorajsze wieczorne dzienniki przepełnione są atakami na b. dyktatora, niektóre zaś wyrażają zapatrywanie, że powinien go spotkać ten sam los, jaki spotkał swego czasu Gunarisa.

B. król grecki

nie wróci do swej ojczyzny.

Londyn, 24 sierpnia.

Król grecki, Jerzy, przebywający obecnie w Norfolk, oświadczył swoim angielskim przyjaciołom, iż nie wróci do Grecji, celem objęcia tronu, chyba, iż naród wyraźnie życzyłby sobie tego.

W rozmowie z przedstawicielami prasy, b. król oświadczył, iż nie jest poinformowany o przyczynach faktycznych, które wywołały obecny przewrót w Grecji.

Powstanie w Nikaragua

stłumione.

Paryż, 24 sierpnia.

Konsul generalny Nikaragua oświadczył w komunikacie oficjalnym, iż wojskom rządowym udało się odebrać wszystkie miejscowości, opanowane przez oddziały powstańcze.

Pożar lasów

we Francji.

Bordeaux, 24 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

W departamencie Gironde w różnych punktach w lasach sosnowych wybuchł pożar. Szczególnie w 8-miu gminach po żar poczynił wielkie zniszczenia. Szkody materjalne są bardzo znaczne. Pożar nie został dotychczas ugaszony.

Jak donoszą z Brignoles w departamencie War również w lasach Esterel szerzy się pożar, który przybiera groźne rozmiary.

Rokowania sowiecko-perskie.

Moskwa, 24 sierpnia.

W tutejszych kołach politycznych z niezwykłem zainteresowaniem śledzą przebieg rokowań, jakie toczą się między delegacją Z. S. S. R. z jednej strony, a delegatami perskimi i tureckimi z drugiej. — Rokowania te w czasie najbliższym mają zostać sfinalizowane. W sowieckich kołach rządowych przywiązują do rokowań tych bardzo wielką wagę.

Spis ludności w Rosji

Moskwa, 24 sierpnia.

Rząd sowiecki nosi się z zamiarem przeprowadzenia olbrzymiego spisu ludności, który mógłby już być gotowym na dzień 1 grudnia r. b. Dzień spisu nie został jeszcze w zasadzie ustalony.

W związku z tem, iż rada komisarzy ludowych ustaliła, że koszt przeprowadzenia spisu wyniesie bardzo poważną kwotę pieniędzy, na cel ten wyasygnowano już obecnie 30 i pół miljona rubli.

Napad bandytów na autobus pod Zegrzem.

Pasażerom zrabowano trzy tysiące złotych.

Warsz. korespodent „Republiki“ telefonuje:

Z Warszawy do Pułtuska zdążał wczorajszej nocy autobus, wiozący 14 pasażerów.

Na drugim kilometrze za Zegrzem pękła opona. Było około 1-szej po północy, — okolica pusta, pod lasem. Szofer zabrał się do naprawy.

W tym momencie z przydrożnych zarośli wyskoczyło czterech ludzi. Twarze mieli pozawijane chustkami.

Dobywszy rewolwerów, kazali pasażerom szybko oddać pieniądze i kosztowności.

Łupem bandytów stało się około 3 tysiące złotych w gotówce i różne kosztowności.

Po obrabowaniu podróżnych bandyci zapędzili ich do pudła automobilu, gdzie wszystkich zamknęli na klucz.

Po przybyciu do Serocka szofer zawiadomił o wszystkiem policję.

Wszczęto poszukiwania, dotychczas jednak bez rezultatu.

—:o:—

Urzędnicy gdańscy

walczą w obronie swych płac.

Gdańsk, 24 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

Opór zainicjowany przez sfery urzędnicze przeciwko zamiarowi obniżenia poborów urzędniczych przybiera coraz ostrzejszy charakter. Wczoraj odbyło się ponowne zebranie związku urzędników, na którem uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko zamierzonej redukcji poborów i stwierdzającą, że urzędnicy bronić będą swych praw do ostateczności.

W dalszym ciągu postanowiono zwołać na niedzielę 29 b. m. masowe zgromadzenie urzędników celem urządzenia demonstracji przeciwko uchwale senatu W związku z zamierzonym obniżeniem poborów urzędniczych, nastąpił według doniesień pism, rozłam w partji liberalnej.

Wrzenie wśród oficerów hiszpańskich.

Aresztowanie gen. Montero.

Paryż, 24 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Le Journal“ donosi z San Sebastiano, iż dekret, regulujący sprawę awansów oficerów inżynierji i artylerji, wywołał jednomyślny protest zainteresowanych. W związku z tem, aresztowano gen. Montero, inspektora wojsk inżynieryjnych fortecy.

Gen. Siemionow

tworzy białą armję w Chinach.

Pekin, 24 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Generał Siemionow tworzy w Chinach białą armję narodową. Tworzy on w Mukdenie bazę operacyjną.

Jednocześnie zwrócił się Siemionow do Tsang-Tso-Lina i Wu-Pej-Fu z propozycją wejścia w kontakt, a przedewszystkiem wspólnego porozumienia się Gen. Wu-Pej-Fu odpowiedział na propozycję gen. Siemionowa odmownie, natomiast zgodził się na nią rząd japoński, oraz upełnomocniony przezeń gen. Tsang Tso-Lin.

Tabela wygranych 13-ej loterji państwowej

5 klasa. — Jedenasty dzień ciągnienia.

15.00 zł. nr. 35480.
5.000 zł. nr. 13810.
3.000 zł. nr. 16294.
2.000 zł. n-ry: 10188 37823 48282 62445.
600 zł. n-ry: 13282 17621 21233 31621 46744 53974 59270.
500 zł. n-ry: 6312 9788 10266 11678 15438 29152 31111 36436 38129 41250 47821 48175 49866 51688 53246 63683.
400 zł. n-ry: 4002 5502 6207 7381 7803 7975 11293 13943 13946 16240 17402 17404 17504 21729 23379 24398 26598 31424 32700 35687 37646 39579 40015 43188 44807 45960 46259 46544 48872 51627 52074 53385 53869 56344 60148 60638 61039 63146 63460 64167 64229.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 25 sierpnia 1926

TYLKO O WŁASNYCH SIŁACH!

W.Brytanja nie angażuje się aktywnie w Warszawie.— Przykład polityki bałkańskiej. — Pod zazdrosnym okiem całej Europy.—Musimy przekonać świat, że lokaty polskie są dobrym finansowym interesem.

W obliczu wewnętrznej reorganizacji po przewrocie majowym zagadnienia polityki zagranicznej zniknęły z widowni politycznej. Obecnie znów powracają wobec zbliżającej się sesji Ligi narodów.

I tutaj, jak zwykle w ostatnich lat dziesiątkach należy zwrócić specjalną uwagę na **kierunek polityki angielskiej**, aby zaczerpnąć stąd kilka niezbędnych wskazówek dla naszej dyplomacji w Genewie.

Tradycja Foreign Office na kontynencie jest **nie tyle popychanie pewnych państw do akcji politycznej, wiele raczej hamowanie zapędów, które mogłyby zaszkodzić polityce angielskiej.**

Polityka bałkańska.

Przykład: polityka bałkańska przed wojną. Bałkany były zawsze dla Anglji niezwykle ważne. Tutaj tkwił klucz do polityki Morza Czarnego, częściowo do polityki morza Śródziemnego, do ekspansji austro - niemieckiej na Wschód Pozatym sprawy bałkańskie wiązały się zawsze z tureckiemi, a nie trzeba objaśniać, jak WBrytanja zaangażowana była w interesach tureckich.

Mimo to Anglja nie prowadziła na Bałkanach polityki czynnej. Ograniczała się do defenzywy, do **zapobiegania szkodom**, które mogłyby odnieść.

Polska i Anglja.

Postarajmy sobie teraz przełożyć te metody na język stosunków polsko - angielskich.

Polska przedstawia dla Anglji **pierwszorzędne polityczne znaczenie.** Granicząc z jednej strony z Rosją, z drugiej z Niemcami, Polska jest jednym z kamieni węgielnych równowagi Europy.

Uważani jesteśmy w Londynie za **poplecznniczkę Francji i antagonistkę Niemiec, oraz doskonałą platformę dla ewentualnej polityki antyrosyjskiej.** W momentach, gdy w Anglji przypuszczano, że Polska może przechylić szalę Europy na stronę francuskiej hegemonji, mogliśmy **za cenę per non faciendo** uzyskać od Anglji **znaczne koncesje polityczne i finansowe.**

Były jeszcze inne momenty, gdy Anglja była gotowa poprzeć nas, mianowicie w chwili, gdy zdawało się, że polityka Rosji staje się groźną i może spowodować izolację Anglji na wschodzie, a przez to i w Europie.

Ale obecnie konjuktury te ustały. **Francja zatroskana o byt swej waluty, borykająca się z ogromnemi trudnościami finansowemi, nie myśli o hegemonji** europejskiej, lecz jedynie o utrzymaniu swego stanowiska gospodarczego.

W polityce zagranicznej Francja jest dziś bardziej zajęta sprawami morza Śródziemnego i kolonji afrykańskich, niż polityką europejską. Dlatego w chwili obecnej Polska, jako poplecznik Francji bynajmniej nie jest dla Anglji zjawiskiem nieporządanem.

Wzmocnienie się gospodarcze Niemiec, a co zatem idzie ich wzmocnienie polityczne, przedstawia już dziś dla W. Brytanji dostateczną równowagę polityczną w Europie. Zresztą, przeciwieństwa, które się ujawniły pomiędzy różnemi mocarstwami a Francją w polityce morza Śródziemnego i kolonji afrykańskich **złączyły raczej interesy Anglji i Francji, niż je poróżniły.**

Upadek gospodarczy Rosji i tarcia wewnętrzne wśród komunistów osłabiły niebezpieczeństwo rosyjskie dla Anglji.

To wszystko spowodowało, że polityka angielska w stosunku do Polski nie jest dziś aktywna. Anglja będzie się natomiast starała, aby nikt i nadal na Polskę nie uzyskał zbytniego wpływu.

Pomoc zagranicy.

Ujmijmy teraz z kolei naszą tezę pod kątem gospodarczym. Kluczem naszego przyszłego rozwoju państwowego jest postęp gospodarczy.

Potrzebna jest pomoc zagranicy. Ale kto nam da tę pomoc, **zdobędzie również pewien wpływ polityczny.** I tutaj znów spotkamy się z oporem Anglji. Pragnąc eliminować Polskę z pod wpływów trzecich czynników, **WBrytanja będzie czynić nam trudności w angażowaniu się w Polsce obcych kapitałów.**

Już obecnie odczuwamy wpływ City londyńskiej na Wall-Street w New-Yorku.

Z drugiej strony nie można mówić o bezpośredniej pomocy angielskiej dla Polski, gdyż byłoby to komentowane we Francji jako akt wrogi, na czem dzisiaj Londynowi bynajmniej nie zależy.

Pozatym pomoc dla Polski byłaby uważana w Berlinie za akt antyniemiecki, a i w samej Anglji komuniści mieliby wśród mas atut przeciw rządowi Baldwina, że za pieniądze górników aranżuje „napad" na Rosję...

Drogi wyjścia.

Musimy więc się oswoić z pojęciem, że **trzeba gospodarczo stanąć na własnych nogach i liczyć tylko na własne siły.**

Kto wie, czy rozpowszechnione już to przekonanie w Warszawie, nie ożyło na nowo pod podszeptami angielskiemi?!

Naturalnie były momenty, kiedy mogliśmy uzyskać pomoc finansową W. Brytanji, przeoczyliśmy jednak i dziś byłoby zapóźno utyskiwać nad tem, co chwilowo nie jest do odrobienia.

Momenty takie jeszcze przyjdą, a wtedy będzie kolej na ich wyzyskanie i obliczenie, czy nie płacimy za pomoc zbyt drogo.

Chwilowo musimy tylko myśleć jak **własnemi siłami poprawić sytuację finansową i gospodarczą w kraju i jak przekonać Europę, że interesy finansowe z Polską nie są czynnikiem ściśle politycznym, ale korzystną lokatą kapitałów.**

Dziś, niestety, przez naszą nieudolność finansową i gospodarczą wytworzyło się przekonanie, że lokowanie kapitałów w Polsce jest przedsięwzięciem zbyt ryzykownem i że jednocześnie jest to ratunkiem naszego bytu politycznego To przekonanie Europy utrudnia Polsce otrzymanie wszelkich pożyczek zagranicznych, bo każda pożyczka, którejby nam udzielono, jest **przez inne państwa komentowana, jako akcja polityczna.**

Niestety, w różnych okresach czasu nasze przedstawicielstwa zagraniczne starały się kwestję kredytu dla Polski ściśle wiązać z wymogami politycznemi, zarówno Polski, jak i całej Europy. Tą akcją zaprzepaściły one na przyszłość możliwość otrzymywania dużych i łatwych kredytów, zarówno dla państwa, jak i dla społeczeństwa.

Rząd, który przekona Europę, że **kredyty dla Polski są dla Europy dobrym interesem,** a dla Polski bynajmniej nie są kwestją politycznie palącą, ten rząd ostatecznie ugruntuje mocarstwowe stanowisko nasze nie tylko wewnątrz kraju, ale i na całym świecie.

MAURYCY IGNACY POZNAŃSKI

DWA LISTY DO WUJA SAMA.

Jeden apeluje do serca, drugi — do kieszeni.

Dwa listy, wysłane ostatnio z Europy pod adresem Stanów Zjednoczonych, charakteryzują w sposób dobitny mocarstwowe stanowisko Ameryki w stosunku do zagadnień życiowych państw europejskich.

Pierwszy list pisany był przez byłego prezydenta ministrów we Francji Clemenceau, autorem drugiego listu jest obecny premjer W. Brytanji Stanley Baldwin.

Pierwszy prosi prezydenta Stanów Zjednoczonych o prolongatę długów Francji, drugi domaga się wstrzymania subwencji dla strejkujących górników angielskich.

Pierwszy stara się wzruszyć prezydenta Ameryki, drugi liczy na jego bezwzględność i odporność na cierpienia ludzkie.

Wystąpienie starego „tygrysa" jest ewenementem w życiu politycznem. Od siedmiu lat nikt nie słyszał o nim ani słowa. Clemenceau zasklepiał się w swym zaścianku, odseparował się od całego świata, polował na tygrysy (jego najmilsze zajęcie!) i studjował dzieła filozoficzne, nie mające z polityką nic wspólnego.

Dopiero teraz, gdy nastąpiła decydująca chwila dla całej Francji, wyszedł ze swego ukrycia, dając dowód całemu światu, że nie zamarł w nim duch patrjotyzmu, że gotów jest służyć swej ojczyźnie w każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba.

Ton listu byłego premiera francuskiego odbiega od szablonu tego rodzaju próśb, gdy dłużnik pisze do swego wierzyciela, przyznając otwarcie że **nie jest w stanie uiścić swych zobowiązań.**

Clemenceau zwraca na wstępie swego listu uwagę prezydentowi Ameryki, **że państwa nie są domami handlowemi,** gdzie niewwywiązanie się z długów pociąga za sobą kroki egzekucyjne.

— Nie pozwolimy sprzedać Francji, panie prezydencie, nawet dla jej przyjaciół!... — pisze były premjer francuski. — Żąda pan od nas pieniędzy w chwili, gdy kraj cały przeżywa taki ciężki kryzys finansowy, a **kto nam zapłaci za krew, przelaną w ciągu trzech lat wojny europejskiej?...**

„Czy tak postępuje naród, panie prezydencie, w którego święcie wierzyłem przez lat 50, że celem jego jest niesienie pomocy zruinowanym wojną państwom europejskim?...

Trzeba przyznać, że dotychczas chyba żaden dłużnik nie pisał w podobnym tonie do swego wierzyciela. Clemenceau posunął się jednak w swym patrjotyźmie zbyt daleko.

Chwała Francji przejęła go do tego stopnia, że nie może on zrozumieć, dlaczego inne narody nie przejmują się tak samo sytuacją jego kraju. Stąd pochodzi pewne rozczarowanie w stosunku do Ameryki, stąd wypływa ostry ton jego listu i pewność siebie.

Inaczej jednak ma się sprawa z drugim listem.

Baldwin zapewnia prezydenta Stanów Zjednoczonych, że **strejkującym górnikom powodzi się wcale nieźle.**

Posłuchajmy jednak co mówi o tem były premjer angielski Lloyd George:

— W ciągu ostatnich kilku dni badałem sytuację górników angielskich, obchodziłem wszystkie dzielnice przez nich zamieszkiwane i twierdzę z całą stanowczością, że **gdyby Baldwin odbył taką samą wycieczkę, nie wysłałby swego listu do Ameryki.**

Premjer angielski zapewnia, że pomoc komitetów strejkowych jest zupełnie wystarczająca. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się inaczej.

Kasy komitetów są puste. Zapomogi, jakie otrzymują robotnicy dla całej rodziny, nie wystarczają na wyżywienie nawet jednego człowieka. Robotnicy i dzieci do lat czternastu nie otrzymują wcale zapomóg.

O sprawianiu ubrania i opłaceniu komornego nie może być mowy. Niektórzy robotnicy wogóle wzbraniają się przyjęcia zapomóg.

Własne ambicje nie pozwalają im na to. Uważają oni, że są zdolni do pracy i pracą mogą zarobić na utrzymanie rodziny, a nie żebraniną.

Cały swój dobytek już sprzedali. **Siedzą w próżnych mieszkaniach o chłodzie i głodzie. Wszystkie swe oszczędności już wydali.**

Zachodzi wobec tego pytanie, dlaczego nie przystępują do pracy, skoro grozi im głodowa śmierć?!

Odpowiedź prosta: trzeba wziąć pod uwagę, że **górnicy angielscy nie walczą o podwyżkę płac, lecz przeciw obniżaniu ich zarobków.**

Dlatego opinja całego społeczeństwa jest właśnie po stronie pokrzywdzonych górników i ich przywódcy Cook'a.

Jak się ustosunkuje Ameryka do tych dwóch listów — niewiadomo.

W każdym razie w jednym i drugim wypadku jest ona panem sytuacji:

A Francja i Anglja mogą tylko strawestować stare powiedzenie o kobiecie i mężczyźnie w ten sposób:

— „My rządzimy światem, a nami — Ameryka!..."

Argus.

Tajemnica powszechnego dobrobytu

polega na racjonalnej gospodarce i dobrem uposażeniu pożytecznych ludzi.

Protekcja, przyjaźń, lítość nie istníeją dla amerykańskiego businessmana

Komuniści, korzystający skwapliwie z każdej, najmniejszej nawet sposobności, wytykać istotne i fikcyjne braki ustroju kapitalistycznego, niechętnie poruszają w swoich dyskusjach zagadnienie życia socjalistycznego w Stanach Zjednoczonych.

Nie można się temu dziwić — zbyt wiele konkretnych zjawisk społecznych rzeczowo zaprzecza ich „pryncypalnemu" doktrynerstwu.

Trudno stosować szumne frazesy o krwawym wyzysku proletarjatu do kraju, gdzie robotnicy żyją w warunkach, stanowiących, jak dotąd, **niedościgły cel bolszewickich marzeń.** Ewolucja postępuje, przytem, normalnym trybem bez wstrząsów rewolucyjnych, bez nawrotów nepowych, utrwalając swoją rację bytu metodami trzeźwego empiryzmu, opartego na ścisłej kalkulacji handlowej.

Temu tak niesłychanie doniosłemu problematowi poświęcona jest książka pod wymownym tytułem: „Tajemnica wysokich płac zarobkowych", wydana niedawno przez dwóch angielskich inżynierów, Bertrama Austeena i Francka Lloyda, którzy długi czas spędzili w Ameryce.

Przystępnie i zajmująco wytłomaczone są w gruncie rzeczy elementarne wprost sposoby, będące alfą i omegą przysłowiowego już dziś dobrobytu powszechnego w Stanach Zjednoczonych.

Istnieje kilka zasadniczych przykazań praktycznych, ściśle i z żelazną konsekwencją w dziedzinie bytu gospodarczego przestrzeganych.

Inicjatywie osobistej, energji wynalazczej zapewnione są jaknajszersze możności rozwoju. Te cenne przymioty indywidualnej inteligencji wrodzonej cieszą się tak wysokiem uznaniem we wszystkich warstwach ludności, że one stanowią bodaj wyłącznie o przyszłości materjalnej przeciętnego człowieka.

W przeciwieństwie do „Starego Kontynentu", **węzły rodzinne, protekcja, przyjaźń, litość są czynnikami, których amerykański businessman w doborze współpracowników nie ma zwyczaju uwzględniać.**

Pierwiastek uczuciowy, odgrywający tak ważną rolę na każdem polu w Europie, **nie ma żadnego wpływu na bieg życia ekonomicznego — sentyment dopuszczalny może być jedynie w godzinach pozabiurowych.**

Duże znaczenie przypisać należy tej okoliczności, że odpowiedzialne stanowiska zajmują normalnie jednostki stosunkowo młode, — nieuniknione w pewnym wieku osłabienie władz umysłowych brane jest skrupulatnie pod uwagę.

„Dyrektorowie amerykańskich przedsiębiorstw zwalniają bezapelacyjnie nieodpowiednich lub niezdolnych już do pracy ludzi, nie wchodząc absolutnie w żadne racje prywatnej natury".

Coprawda, zabezpieczenie socjalne na wypadek choroby, kalectwa, starości etc., stojące tam na wysokim bardzo poziomie, chroni ich przed ewentualnymi wyrzutami sumienia.

Nieustanną troską amerykańskich przemysłowców jest systematyczna redukcja do minimum kosztów produkcji i administracji, znakomicie ułatwiająca wzrost zbytu. I bynajmniej **nie przez obniżanie płac, lecz zapomocą udoskonaleń technicznych, logicznego Tayloryzmy oraz standardyzacji wyrobów.**

Fabrykant doskonale zdaje sobie sprawę z tej niestety często zapoznawanej prawdy, **że robotnik jest jego pośrednim lub bezpośrednim odbiorcą, nie chce przeto osłabić jego zdolności kupczej.**

Oczywiście nie wolno zapominać, ze tak zwane „Existenzminimum" w Stanach Zjednoczonych obejmuje znacznie większą ilość artykułów pierwszej potrzeby aniżeli w krajach europejskich i wzrasta w miarę polepszania się warunków materjalnych.

Wymownie świadczą o realnych korzyściach tych metod dane statystyczne, ogłoszone przez Federale Reserve Board z okresu czasu pomiędzy wrześniem 1924 roku, a październikiem 1925.

Ilość robotników zatrudnionych w 34 głównych gałęziach przemysłu tamtejszego, zwiększyła się o 6,4 proc., ogólna suma płac zarobkowych o 12,6 proc., produkcja zaś o 24,8 proc.

Minister Handlu, Hoover, w ogłoszonem przez siebie sprawozdaniu oficjalnem (29 listopad 1925 roku) wykazuje cyfrowo, że **poprawa płac wcale nie wpływa ujemnie na kształtowanie się cen rynkowych,**

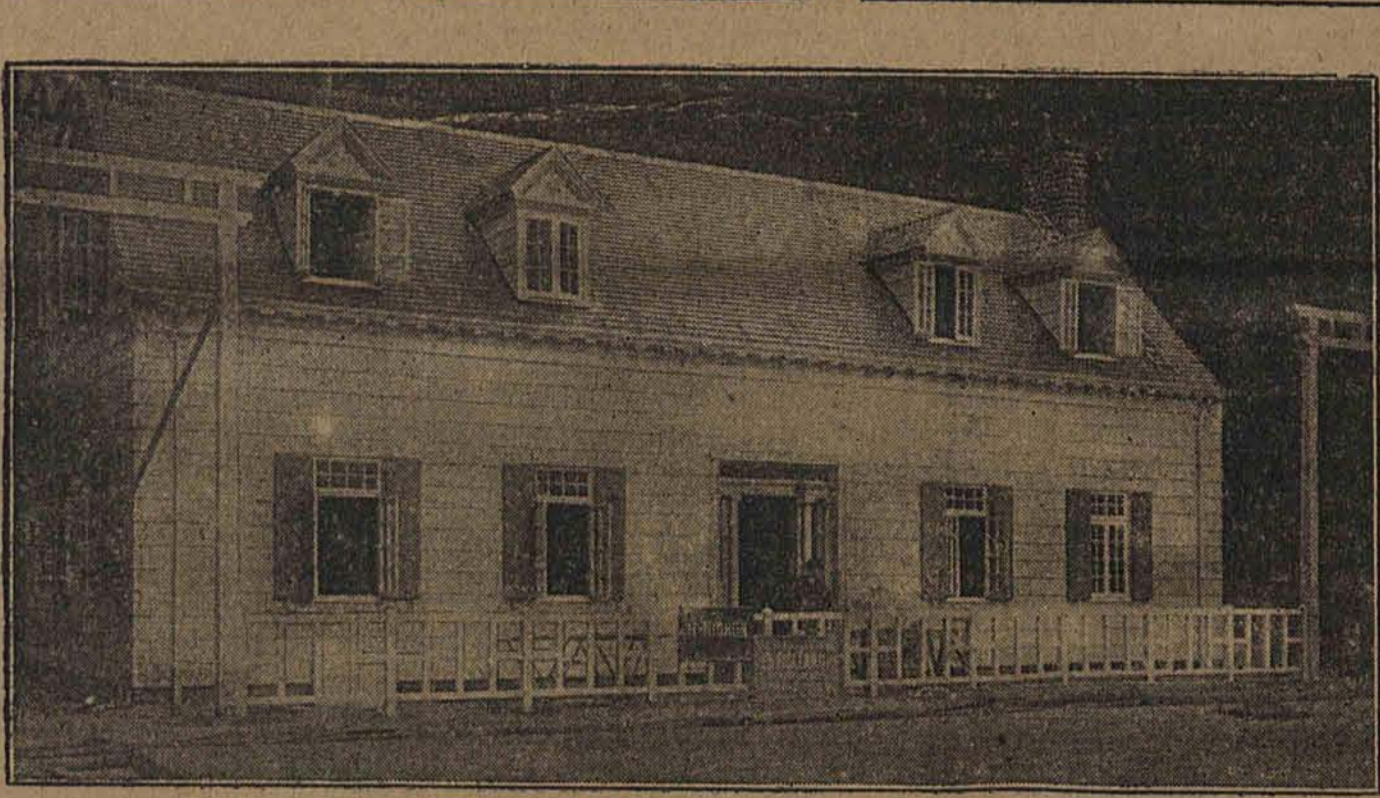
Jeśli bowiem przyjąć liczbę 100, jako podstawę w 1913 roku, to fluktuacje przedstawiają się w sposób następujący. W 1920 roku indeks cen doszedł do 226 jednostek, płac zać do 199, w 1924 roku natomiast ceny spadły do 150 jednostek, podczas gdy płace podniosły się do 228!

Charakterystycznym przykładem, nie wyjątkowem bynajmniej zjawiskiem, są zakłady Forda.

W 1908 — 1909 roku wypuściły one jednostek, płac zaś do 199, w 1924 roku ka, w 1924... 2.000.000, obniżając jednocześnie cenę automobilu do... 290 dolarów.

Mimo to, a raczej prawdopodobnie dzięki właśnie temu, Ford jest dzisiaj najbogatszym człowiekiem w świecie. W fabrykach jego pracuje obecnie blisko 200.000 osób, przyczem **minimalny zarobek dzienny wynosi 7 dolarów, umożliwiający robotnikom posiadanie własnych domków mieszkalnych, samochodów, korzystanie w dosyć szerokich rozmiarach z rozrywek naukowych, artystycznych i sportowych,** etc., etc.

Czasem „piekło kapitalistyczne" może być bardziej pozazdroszczenia godnym wzorem ustroju gospodarczo - społecznego, aniżeli „raj bolszewicki!"



Domek, który można rozebrać i zestawić w ciągu kilku godzin.

J. M. SZACKI.

List z krainy Czad.

(Dalszy ciąg).

I tak lata całe korespondował p. Józef z całym światem, a właściwie z samym sobą, siląc się w ten sposób zaspokić swój nigdy nienasycony głód koczowania po świecie.

Razu pewnego, p. Józef, wracając o zwykłej porze z biura do domu, otworzył kluczykiem skrzynkę — i cofnął się. Od razu dostrzegł, poznał, domyślił się, wyczuł, że list jest „obcy". Po chwili, pełen dziwnego niepokoju i jakiejś wewnątrz kwilącej radości list wyjął i śpiesznie wszedł do pokoju.

Niekształtna, z grubego, szarego papieru sklejona koperta, na której nalepiony był skrawek innego papieru z adresem p. Józefa jego własnym pisany charakterem. Z boku francuski znaczek kolonjalny. P. Józef podniecony, zdziwiony, obracał w niepewnych palcach kopertę, wreszcie nieśmiało naderwał jej brzeżek, wyjął kawałek nieforemnego, chropowatego papieru, rozwinął go — na raz przysiadł. Wszystka krew zbiegła mu do serca, czuł, jak blednie, sinieje, przed oczami poczęły wirować czerwone kręgi. Trzymany w latających z oszołomienia palcach arkusik papieru zapisany był a raczej zabazgrany idącemi na skos literami — znakami. Jakieś dziwaczne, powyginane stożki, pokręcone, splecione linje, kształty nieokreślone.

Gorączkowo, jakby szukając ukrytego wejścia do labiryntu tajemniczych myśli w tych znakach zaczarowanych, przeskakiwał p. Józef wzrokiem z litery, na literę, z dołu do góry, naskos, wstecz, nawspak — napróżno. Kartka grubego, szarego papieru, pełna małych, czarnych sfinksów, była ponura, milcząca i nieprzystępna.

Chcąc dociec źródła owego listu, p. Józef przejrzał swoje archiwum i odszukał długie pasemko papieru, na którem zwyczajem swoim zaczął był pisać historję papierowego gońca, wysłanego do krainy Czad. Niespełna miesiąc temu list ten wyruszył z Warszawy i via Wiedeń dojechał do Trjestu, skąd na pokładzie olbrzymiego „Cairo" przez Adrjatyk i morze Śródziemne dopłynął do lądu afrykańskiego. Przeszedłszy w Tunisie zwykłą procedurę pocztową, powędrował autem ciężarowem wzdłuż granicy południowych kolonji francuskich i Libji włoskiej w głąb kraju. Przeładowany w Rhat na grzbiet dwugarbowego wielbłąda, poprzez piaski Sahary dotarł do miejsca swego przeznaczenia — do serca Afryki — tajemniczego jeziora Czad. I miast utartym zwyczajem powrócić, przesycony powiewem prażonych słońcem piasków pustyni — list ów, jeden z jego licznych, tułających się po świecie listów, dziwnym trafem przypadkowości, a może nagromadzoną siłą jego pasji, urosłą w potęgę, sugerującą na dystans setek tysięcy kilometrów — odnalazł wreszcie swego adresata. A ten mu odpowiada. Ale co? Przecież ów półnagi, brunatny „przyjaciel" p. Józefa otrzymanego listu nie zrozumiał! Więc co pisze?

Coraz ostrzej świdrowała ta myśl. Niemniej jednak sama świadomość posiadania skądziś zza morza przysłanego doń listu — stała się dla p. Józefa źródłem niewysłowionego szczęścia. Rozkoszokał się, delektował tym skrawkiem zabazgranego papieru, który wtargnął znienacka w jego spokojne istnienie. Jak oderwany od planety meteor przeszył ów list smugą nagłego światła bezbarwny horyzont życia p. Józefa, a teraz opadły, zgasły, stał się częścią owego świata, z którego się pojawił. Bezdźwięcznym szelestem i niedostrzegalną wonią opowiadał p. Józefowi przedziwne dzieje Czarnego Lądu — swojej ojczyzny.

List ten stał się dla p. Józefa istotą żywą, drogą, długo i beznadziejnie oczekiwaną. Przejęty posiadanym skarbem — przez całą noc majaczył, budząc się nagle w mrożącej trwodze, że historja tego listu jest jeno snem złośliwym. Następnego dnia p. Józef do biura nie poszedł. Od samego rana do późna wieczór ślęczał w bibljotece publicznej, szperając w encyklopedjach, podręcznikach językoznawczych, etnograficznych, antropologicznych i t. d. — nigdzie ani śladu potrzebnego mu alfabetu. Nazajutrz odwiedził konsulaty państw egzotycznych, ambasady mocarstw posiadających kolonje, wszystkich znawców języków wschodnich, księgarnie, antykwarnie, gorączkowo szukając możliwości odcyfrowania owego tajemniczego alfabetu. — Listu jednak nikomu nie pokazywał, ani też nie wspomniał o nim. Zazdrośnie strzegł swego szczęścia. List ów był do niego, do Józefa Łaszczyka, wyłącznie adresowany, chciał więc sam zgłębić jego tajemnicę, poznać zagmatwane ścieżki jego pisma, napawać się jego niezwykłą treścią. Chwilami zdawało mu się, że ludzie przejrzeli jego tajemnicę — wtedy nieufnie odpowiadał na pytania, z podełba obserwował wszystkich, podejrzewając każdego przechodnia o wrogie względem niego zamiary. Za żadne skarby świata nie oddałby tego listu, najsroższe tortury nie zmusiłyby go wyrzec się tej własności.

(D. c. n.)



TEATR MIEJSKI.

Jutro wracają z kilkutygodniowego urlopu artyści Teatru Miejskiego i rozpoczynają prace przygotowawcze do nowego sezonu.

Przedstawienia rozpoczną się w nadchodzącą sobotę. Na pierwszy wstęp wznowiona będzie przemiła, arcywesoła krotochwila amerykańska A. Hopwood'a — „Nasza żonusia", wystawiona u schyłku ubiegłego sezonu i z powodu wyjazdu artystów na urlopy, grana zaledwie 2 razy.

PAŃSTWOWA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA W ŁODZI.

Egzaminy konkursowe kandydatów do państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, rozpoczynają się we środę, dnia 1 września 1926 r., o godzinie 9 rano.

WIEC WOLNOMYŚLICIELI w FILHARMONJI

W nadchodzący piątek, 27 b. m., w sali Fil harmonji przy ul. Narutowicza, urządza Stow. Wolnomyślicieli Polskich wielkie zgromadzenie pod hasłem: „W obronie wolności przekonań".

Przemawiać będą: dr. Z. Mierzyński, Henr. Bittner, Jan Hanemaa i inni. Początek o godz. 8-ej wiecz. punkt. Bilety wejścia do nabycia w stowarzyszeniu (Gdańska 87), w godzinach wiecz. 7—9, a w dniu wiecu od 4 popoł. przy kasie Filharmonji.

Teatr niemiecki w Łodzi

Zwrócono się w tej sprawie do ministerstwa oświaty.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu omawiano sprawę teatru niemieckiego w Łodzi.

W sprawie tej urząd wojewódzki przesłał magistratowi specjalne podanie min. oświaty, do którego przed kilku tygodniami zwróciła się grupa aktorów niemieckich, dążących do utworzenia stałego teatru niemieckiego w Łodzi.

Sprawa ta była już przedmiotem ożywionej dyskusji w wydziale oświaty i kultury magistratu oraz na komisji teatralnej.

Na wczorajszem posiedzeniu sprawa ta rozpatrywana była pod kątem obaw, iż utworzenie stałego teatru niemieckiego w Łodzi, wpłynie ujemnie na frekwencję teatru miejskiego w Łodzi.

Ostateczna decyzja magistratu przesłana zostanie do urzędu wojewódzkiego po uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień co do frekwencji w obu teatrach. (e)

Każdy ma dla nich sympatję.

Delegacji pracowników umysłowych przyrzeczono w Warszawie spełnienie jej postulatów.

Wczoraj powróciła z Warszawy specjalna delegacja pracowników umysłowych z p. Hejwowskim i Wardęszkiewiczem na czele.

Delegację przyjął w zastępstwie przebywającego na urlopie min. pracy p. Jurkiewicza, dyrektor departamentu w tym ministerstwie p. Szubartowicz.

W odpowiedzi na postulaty delegacji pracowniczej, oświadczył on, że **ministerstwo pracy do postulatów tych odnosi się nader życzliwie.**

Akcja ta jednak paraliżowana jest przez brak kredytów, przydzielanych na ten cel przez min. skarbu w niedostatecznej mierze. Pomimo to jednak oprócz przeznaczonych już na sierpień na wypłaty dla bezrobotnych pracowników umysłowych 250 tys. zł., z których Łódź otrzymała zaledwie 65 tys. min. pracy stara się o uzyskanie jeszcze w bieżącym tygodniu na ten cel **dodatkowych 200 tys. złotych.**

Starania w tej sprawie są na dobrej drodze, a w ten sposób Łódź uzyska w sierpniu na zasiłki kredyty tej samej wysokości, jaką osiągnięto w lipcu.

Delegacja pracownicza m. Łodzi odbyła następną konferencję z dyr. departamentu p. Dreckim, któremu przedstawiła konieczność udzielenia 12 proc. podwyżki płac, jaką otrzymali włókniarze, również i majstrom fabrycznym oraz wszystkim pracownikom biurowym, zatrudnionym w przemyśie, handlu i transporcie włókienniczym.

W odpowiedzi na ten postulat dyrektor Drecki oświadczył, że **spowoduje natychmiast zwołanie przez inspektora pracy w Łodzi wspólnej konferencji,** celem przychylnego załatwienia tej sprawy.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę, dn. 25-go sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 480 m.:

Godz. 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy; godz. 17.00 — 17.25, 24-ty odczyt z cyklu „Najnowsza historja Polski" wygł prof. Henryk Mościcki; godz. 17.30 — 18.30, Koncert popołudniowy; godz. 18.00 — 18.55, Program dla dzieci; godz. 19.00 — 19.25, II-gi odczyt z cyklu „Historjozofja Polska" (Zagadnienie cywilizacji polskiej) p. t. „W obliczu sfinksa Polski", wygł. p. Marjan Pajor; godz. 19.25 — 19.35, „Rozmaitości"; godz. 20.00 — 20.15, Komunikat rolniczy; godz. 20.30 — 22.00, Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, 425 m.:
Godz. 17.00 — 17.30, Komunikaty Ag. Stefani. Giełda. Rozmowa z dziećmi Godz. 21.25, Wyjątki z operetki Oscara Straussa. Godz. 23.25, Ostatnie wiadomości. „Przy dźwiękach walca" Radio-poczta.

WIEDEŃ, 531 m.:
Godz. 16.15.Koncert. Godz. 20.00, Transmisja z Burggartenu Opery w 3 akt. Fr. Flotowa „Alessandro Stradella". Muzyka lekka.

WROCŁAWEK, 418 m.:
Godz. 16.30 — 18.00, Koncert utworów Goldmarka - Meyerbeera. Godz. 20.25, Wieczór Mozarta.

Już się rozpoczyna

budowa dróg wodnych w województwie.

Przed kilku tygodniami bawiła w Łodzi specjalna komisja wydelegowana z ramienia ligi narodów dla zbadania sprawy możliwości budowy dróg wodnych w Polsce, szczególnie zaś w takich ośrodkach przemysłowych, jak Łódź i Zagłębie.

W wyniku prac i badań tej komisji oraz w celu zatrudnienia bezrobotnych — urząd wojewódzki zwrócił się do wszystkich sejmików powiatowych z poleceniem podjęcia robót przygotowawczych do budowy dróg wodnych w całym okręgu łódzkim.

W pierwszym rzędzie wyasygnować mają sejmiki na ten cel pewne środki kredytowe oraz wywrzeć nacisk na właścicieli gruntów, by ci ze swej strony przyczynili się do odwodnienia terenów, przez które będzie szła trasa kanałów.

Urząd wojewódzki domaga się jaknajszybszego zapoczątkowania prac, przy budowie wodnych arterji komunikacyjnych w województwie łódzkim. (e)

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **25** ŚRODA

Dziś Ludwika
Jutro: N.M.P. Częstochow.

Wschód słońca o g. 4.32
Zachód o g. 6.49
Wsch. księżyca o g. 2,30
Zachód o g. 1.20
Długość dnia g. 14. 13
Ubyło dnia 2.31

Zaniedbana Łódź

musi się nieco oczyścić i odświeżyć!

Przed kilku dniami, komisarz rządu na m. Warszawę, zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli właścicieli nieruchomości, celem wpłynięcia na nich, by zwrócili większą uwagę na estetyczny wygląd domów, na porządek i hygjenę w posesjach.

Z polecenia jego miałyby domy być często odświeżane i malowane nie tak jaskrawemi farbami, jak dotychczas, szyldy nad sklepami winny być estetyczne i ładne, przed domami i wewnątrz na podwórzach winien panować wzorowy ład i porządek.

Konferencję swą zakończył komisarz rządu apelem do właścicieli nieruchomości, by sami przyczynili się do podniesienia stanu sanitarnego oraz wyglądu estetycznego miasta.

Konferencja ta, odbyta w Warszawie, daje asumpt do zastanowienia się nad wyglądem zewnętrznym naszego miasta, który nie odpowiada najprymitywniejszym wymaganiom i nie wytrzymuje wprost porównania ze stolicą.

Odrapane i wyszarzałe domy, brudne, krzywo zawieszone i częstokroć dziwaczną polszczyzną napisane szyldy, oto co się rzuca w oczy każdemu przyjezdnemu i razi nawet „rdzennych" mieszkańców naszego grodu, zda się przyzwyczajonych do niechlujnego wyglądu Łodzi.

Przed kilku tygodniami jednak, właściciele nieruchomości, działając wprawdzie nie z nakazu, lecz z własnej woli, poczęli doprowadzać do porządku swe zaniedbane domy i w wielu punktach miasta zawrzała gorączkowa praca.

Brak jednak było im nieco smaku estetycznego, pomalowali więc swe domy tak „fantazyjnie", że rażą one obecnie, bodaj czy nie bardziej, niż dawniej.

Ciekawe, dlaczego nie interesuje się tem, podobnie jak w Warszawie, komisarjat rządu, a nie mogąc może nakazać, powinien przynajmniej wpłynąć na nich, a następnie dopilnować by odświeżane domy czyniły rzeczywiście miłe i dobre wrażenie.

Kierownik miejskiej galerji sztuki, p. Dienstl Dąbrowa, nosi się z zamiarem wyznaczenia nagród za najestetyczniej urządzone wystawy sklepowe.

Jest to pierwszy krok naprzód. Resztę winien dokonać komisarjat rządu, a przedewszystkiem sami właściciele nieruchomości, od których dobrej woli wiele w tym wypadku zależy.

Zamach na tor kolejowy

Zbrodniarza przyłapano na gorącym uczynku.

Onegdajszej nocy przechodzący obok toru kolejowego pod Tomaszowem, zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika, który kładł duże kłody drewniane w poprzek toru.

Przechodnie usunęli kłody i zaalarmowali policję, która przybyła niezwłocznie i aresztowała owego osobnika.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej sprawy narazie trzymane są w tajemnicy. (p)

Na wyjazd do Francji

oszukiwani są robotnicy rolni i przemysłowi.

Generalne towarzystwo imigracyjne we Francji, zgłosiło ostatnio do tutejszego P.U.P.P. znaczniejsze zapotrzebowanie na robotników rolnych oraz górniczych i przemysłowych na wyjazd do Francji.

Wobec spodziewanych masowych wyjazdów robotników polskich, min. pracy poleciło P.U.P.P. w jaknajszybszym czasie przesłać liczbowe wykazy robotników i robotnic rolnych oraz robotników niewykwalifikowanych górniczych, którzy będą mogli wyjechać do Francji bez uszczerbku dla przemysłu i rolnictwa w całym okręgu przemysłowym.

Wyjazd tych robotników nastąpi we wrześniu. (e)

Międzynarodowy zjazd włókniarzy

odbył się w Pradze przy udziale delegacji polskiej.

Uchwalono utworzyć fundusz strejkowy w wysokości 200 tysięcy dolarów.

Jak wiadomo, w połowie b. m. odbyły się w Pradze czeskiej narady generalnej rady międzynarodowego zjednoczenia robotników włókienniczych, na których Polskę reprezentowali

poseł Szczerkowski i radny Milman z Łodzi.

Ponieważ obrady te dotyczyły przemysłu włókienniczego, tak ważnego dla kraju, zwróciliśmy się do p. posła Szczerkowskiego, który udzielił nam następujących informacji:

Po raz pierwszy przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego włókienniczego brali udział w tych obradach, które były specjalnie ważne, gdyż odbywały się w okresie toczącej się ostrej walki między kapitałem a pracą.

Przybycie na konferencję delegacji polskiej wywołało dodatnie wrażenie jako **symbol ścisłej łączności** polskich robotników z robotnikami innych krajów, którzy brali udział w naradach, a mianowicie — Anglji, Niemiec Francji, Belgji, Szwajcarji, Holandji, Danji, Austrji i Czechosłowacji, przyczem w charakterze tłomacza obecną była **działaczka socjalistyczna, Bałabanowa.**

Obrady zagaił sekretarz generalny międzynarodówki włókienniczej T. Shaw, który złożył obszerne sprawozdanie ze swej podróży po różnych krajach, gdzie badał warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym i w sprawozdaniu swem dużo miejsca poświęcił Polsce, a zwłaszcza Łodzi.

Mówca wskazał, że robotnicy przemysłu włókienniczego w Polsce są źle wynagradzani, a przemysłowcy omijają istniejące ustawy o czasie pracy w przemyśle i nie honorują umów, tyczących się taryf płac.

Następnie omawianą była sprawa wyjazdu specjalnych delegatów międzynarodówki do Indji, Chin, Japonji i Ameryki, przyczem w skład delegacji weszłoby po 2-ch delegatów Niemiec i Anglji, a celem podróży byłoby zapoznanie się z tamtejszemi organizacjami zawodowemi i przystosowanie do zasad i warunków europejskich.

Zdaniem posła Szczerkowskiego wyjazd takiej delegacji jest konieczny z względu na panujący w tych krajach

wyzysk i niskie płace robotnicze

W końcu uchwalono utworzyć fundusz strejkowy w wysokości 200 tys. dolarów, z którego czerpać będą pomoc robotnicy należący do międzynarodówki na wypadek strejku. (b)

Wbrew opinji przywódców

robotnicy przemysłu pończoszniczego nie zgodzili się na arbitraż.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inspektora, inż. Wojtkiewicza, odbyła się w sprawie strejku w fabrykach pończoszniczych konferencja, w której wzięli udział z ramienia przedsiębiorców p. inż. Kinel oraz kierownik związku fabryk przemysłu pończoszniczego, jak również przedstawiciele robotników z p. Danielewiczem na czele.

Przemysłowcy podtrzymywali swą propozycję udzielenia podwyżek w wysokości 8 proc. dla t. zw. kotoniarzy i 12 proc. dal robotników pozostałych kategorji, przedstawiciele związków zaś obstawali przy pierwotnych swych żądaniach podwyżki o 15 wzgl. 20 proc.

Ponieważ dojście do porozumienia było bardzo wątpliwe, przeto p. insp. Wojtkiewicz zaproponował likwidację zatargu drogą arbitrażu, **którą to propozycję poparł również p. Danielewicz.**

Zarówno przedstawiciele przemysłowców, jak i robotników zgodzili się na oddanie tej propozycji pod obrady ogólnych zebrań swych mocodawców i udzielenia odpowiedzi p. inspektorowi w ciągu popołudnia.

O godz. 4.30 p. insp. Wojtkiewicz został powiadomiony, iż **zebranie ogólne robotników uchwaliło nie zgodzić się na arbitraż,** wobec czego strejk w przemyśle pończoszniczym trwa w dalszym ciągu.

——:o:——

Warunki są możliwe do przyjęcia!

Taką opinję wydał inspektor pracy w sprawie zatargu w Widzewskiej Manufakturze.

Jak już donosiliśmy, „Widzewska Manufaktura" po uprzedniem dwutygodniowem wymówieniu zaproponowała robotnikom pracę na 4 warsztatach, na co jednak robotnicy się nie zgodzili.

W sprawie tej odbyły się kilkakrotne konferencje w inspektoracie pracy, a gdy do porozumienia nie doszło, firma zapotrzebowała w funduszu bezrobocia inną partję robotników.

Ponieważ jednak robotnicy zwrócili się do funduszu bezrobocia o zapomogi fundusz nie wiedział, jak ma w tym wypadku postąpić, ponieważ

robotnicy nie chcieli zgodzić się na nowe warunki firmy.

Przewodniczący funduszu bezrobocia zwrócił się po opinję do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, który wczoraj wyjaśnił, że

nie jest to strejk ani lokaut

Podczas badania tej sprawy, inspektor pracy doszedł do przekonania, że proponowany przez firmę najniższy przeciętny numer wątka 22 i pół na 4-ch krosnach

jest możliwy do wykonania,

co p. inspektor sprawdził w innych fabrykach, gdzie reorganizację taką przeprowadzono.

P. inspektor ze swej strony zaproponował robotnikom, by na próbę podjęli pracę, na co jednak robotnicy nie chcieli się zgodzić. (b)

——:o:——

Niesnaski wśród drobnego kupiectwa

mają być usunięte na niedzielnej konferencji.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi walna konferencja drobnego kupiectwa całego okręgu, na której utworzona zostanie

jedna wielka organizacja drobnego kupiectwa.

Przedmiotem narad będzie sprawozdanie z odbytego niedawno w Warszawie ogólno-krajowego zjazdu drobnego kupiectwa, o którego nader burzliwym przebiegu już donosiliśmy.

Niedzielne narady obfitować będą w sensacyjne momenty z uwagi na dyskusje nad przyjętymi na zjeździe warszawskim rezolucjami.

Wśród rezolucji tych znajduje sią żądanie

przedłużenia godzin handlu

do 12 na dobę, zniesienia urzędów walki z lichwą, obniżenia podatku obrotowego od artykułów pierwszej potrzeby do pół procent, a na inne artykuły do 1 proc

Sensacyjnym wprost dezyderatem jest żądanie przeprowadzenia

rewizji listy członków komisji szacunkowych,

a nawet rzeczoznawców, do których drobne kupiectwo nie ma zaufania.

Do tej kategorji postulatów zaliczyć też trzeba żądanie opodatkowania jednakowego wszystkich przedsiębiorstw handlowych, opłacających patenty III i IV kategorji.

Niedzielna konferencja zapowiada się sensacyjnie z uwagi na silne rozbieżności panujące w szeregach drobnego kupiectwa łódzkiego. (e)

Pocichutku, powolutku...

podwyższa magistrat ceny obiadów.

Od pewnego czasu wydział opieki społecznej przy magistracie wydaje płatne obiady dla niezamożnych pracowników umysłowych i z obiadów tych korzystają urzędnicy państwowi, komunalni i instytucji społecznych.

Z początku magistrat pobierał za obiad z 2-ch dań 75 gr., następnie podwyższył ceny do 90 gr., a obecnie zamierza pobierać 95 gr., mimo, iż na rynku produkty na razie nie drożeją. (b)

Znamienny wyrok!

Właściciel musi dom remontować.

W dniu wczorajszym w sądzie pokoju I okręgu w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Wawrzeckiego odbyła się rozprawa przecowko trzem współwłaścicielem domu przy ul. Płockiej 26, którymi są pp.: Kędzierski, Lęga i Klimkiewicz.

W domu tym nad mieszkaniem czterech lokatorów dachy były popsute, sufity zaciekały i t. p., a właściciele, mimo kilkakrotnego wezwania ze strony inspekcji mieszkaniowej, nie chcieli wykonać odpowiednich napraw.

Wobec tego inspekcja mieszkaniowa zaskarżyła opornych właścicieli domu do sądu pokoju, który skazał oskarżonych na zapłacenie grzywny po 30 zł. i pokrycie kosztów sądowych, a jednocześnie nakazał im przeprowadzenie wspomnianych napraw w ciągu 6 tygodni, upoważniając zarazem magistrat do zremontowania domu po upływie rzeczonego terminu, o ileby do tego czasu właściciele domu nie wykonali nakazanego remontu. (p)

W połowie września

odbędzie się pierwsze posiedzenie rady miejskiej

Po uchwaleniu przez magistrat budżetu na r. 1927, podjęte zostały w szybkim tempie prace nad opracowaniem szczegółowym preliminarza, który w pierwszych dniach wrześnie wpłynie do rady miejskiej. Wówczas też komisja radziecka skarbowo-budżetowa podejmie nad nim dyskusję.

Budżet miasta będzie mógł być uchwalony przez radę miejską w połowie listopada, a pierwsze plenarne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w połowie września. (e)

HAUSSA NA GIEŁDZIE AKCJOWEJ.

Papiery wartościowe, państwowe i miejskie, mają tendencję zwyżkową

Jest to objaw zupełnie normalny, spowodowany stabilizacją waluty i uzdrowieniem życia gospodarczego.

Od kilku tygodni na arenie naszego życia gospodarczego daje się zauważyć silna i coraz bardziej wzmacniającą się tendencja zwyżkowa dla akcji i różnych papierów wartościowych, zarówno państwowych, jak i miejskich.

W ciągu ostatnich kilku dni akcje znowu

PODSKOCZYŁY O 25 PROCENT

wprowadzając w ruch czarną giełdę, gdzie zapomniano już zupełnie o tranzakcjach walutowych, przerzucając się całkowicie na nowy, „akcjowy" teren działania.

Zwyżka ta jest jeszcze jednym dowodem odradzania się naszego bytu gospodarczego w związku ze stabilizacją złotego i dalszym spadkiem dolara.

Niemało również przyczyniły się do haussy akcjowej ostatnie posunięcia rządu, który czyni starania w kierunku zabezpieczenia majątku narodowego, inaugurując centralizację wszystkich instytucji państwowych włącznie z PKO., która ma na celu skupywanie papierów państwowych i wpływania na ich zwyżkę.

Rozmiary haussy są tak wielkie, że mimowoli nasuwa się pewna

ANALOGJA DO OKRESU INFLACJI,

gdy obce waluty, zarówno jak i papiery wartościowe oraz akcje ciągle zwyżkowały bez istotnych powodów, opartych na prawach ekonomicznych.

Dziś jednak widzimy, że zachodzi pewna różnica między haussą z czasów inflacji, a obecną. Podczas gdy tamta miała wszelkie cechy

MASOWEJ SPEKULACJI

i ucieczki od marki polskiej, dzisiejsza wypływa z jednej strony ze znacznej poprawy kursu złotego, z drugiej zaś — z całokształtu naszego życia gospodarczego, wkraczającego

NA TORY SANACJI I RÓWNOWAGI.

Tendencja zwyżkowa na giełdzie akcjowej trwa już od kilku tygodni i bardzo wielu dorobiło się już na tych interesach znacznego majątku.

Charakterystycznem jest jednak, że szersze sfery społeczeństwa łódzkiego nie zostały wciągnięte dotychczas, jak dawniej, w krąg zainteresowań haussy akcjowej i tylko drobna garstka dawnych waluciarzy przerzuciła się na to dobrze im znane pole działania.

Słabe zainteresowanie jest wynikiem powszechnego braku gotówki, gdyż trudno w czasach dzisiejszych posądzać kogoś o przechowywanie oszczędności, a z drugiej strony haussa nie skusiła jeszcze zwykłych śmiertelników do dokonywania tranzakcji akcjowych na szerszą skalę.

Zainteresowanie jednak zwiększa się z dniem każdym w miarę notowania coraz wyższych kursów, przyczem uwidacznia się nowy prąd w kierunku

SKUPYWANIA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

i listów zastawnych, które dotychczas leżały zupełnie odłogiem.

Z tych względów bardzo wiele osób, posiadających akcje z dawnych czasów inflacyjnych, czyni obecnie starania w celu odnowienia posiadanych papierów. Osób takich jest bardzo wiele, jeśli zważymy, że w okresie grabszczyzny zniżka nastąpiła raptownie, zmuszając właścicieli do przechowywania akcji

AŻ DO NASTANIA LEPSZYCH CZASÓW.

Wystarczy tylko wspomnieć, że niektóre akcje kalkulujące się na 6—8 dolarów, spadły w okresie tragicznej sanacji Grabskiego do poziomu 1—2 dolarów.

Najwięcej ucierpiały wówczas Ostrowiec, Cukier, Węgiel, Modrzejów i inne.

Potem nastąpił okres waloryzacji i okazało się, że kurs pewnych akcji nie osiągnął poziomu przedwojennego.

Prócz zniżki, wypływającej z waloryzacji, dał się zauważyć dalszy spadek kursów, odbierający akcjom wszelką, efektywną wartość.

W tym właśnie okresie większość posiadaczy akcji, schowała swe papiery na wieczną rzeczy pamiątkę, nie przypuszczając nawet, że może przyjść wkrótce okres, gdy

ZAPOMNIANE AKCJE

znowu zajmą jedno z pierwszych miejsc na rynku giełdowym.

O panującej obecnie na rynku giełdowym tendencji zwyżkowej na akcje, świadczą następujące kursy porównawcze: w początkach sierpnia r. b. akcje Banku Polskiego kształtowały się mniej więcej po 78—75—77, dziś natomiast kurs ich wynosi 87—85.50—87.50. Bank Handlowy w początkach sierpnia 2.30—2.60, dziś — 4.50—4.40—4.45. — Bank Zarobkowy 5—25, dziś 7—7.25.

W niemniejszym stopniu zwyżkowały AKCJE PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH

i papiery państwowe oraz listy zastawne.

W kołach giełdowych kładą specjalny nacisk na akcje większych przedsiębiorstw, szczególnie z grupy metalurgicznej.

Niektórzy liczą się z tem, że przy poprawie sytuacji gospodarczej, przemysł żelazny rozwinie się bardzo szybko, co też wytwarza dla akcji z tej grupy bardzo pomyślną sytuację.

Narazie większe tranzacje dokonywane są akcjami Banku Polskiego, ziemskiemi listami zastawnemi i papierami państwowemi. Ego.

Jakie były ceny na wczorajszych targach żywnościowych.

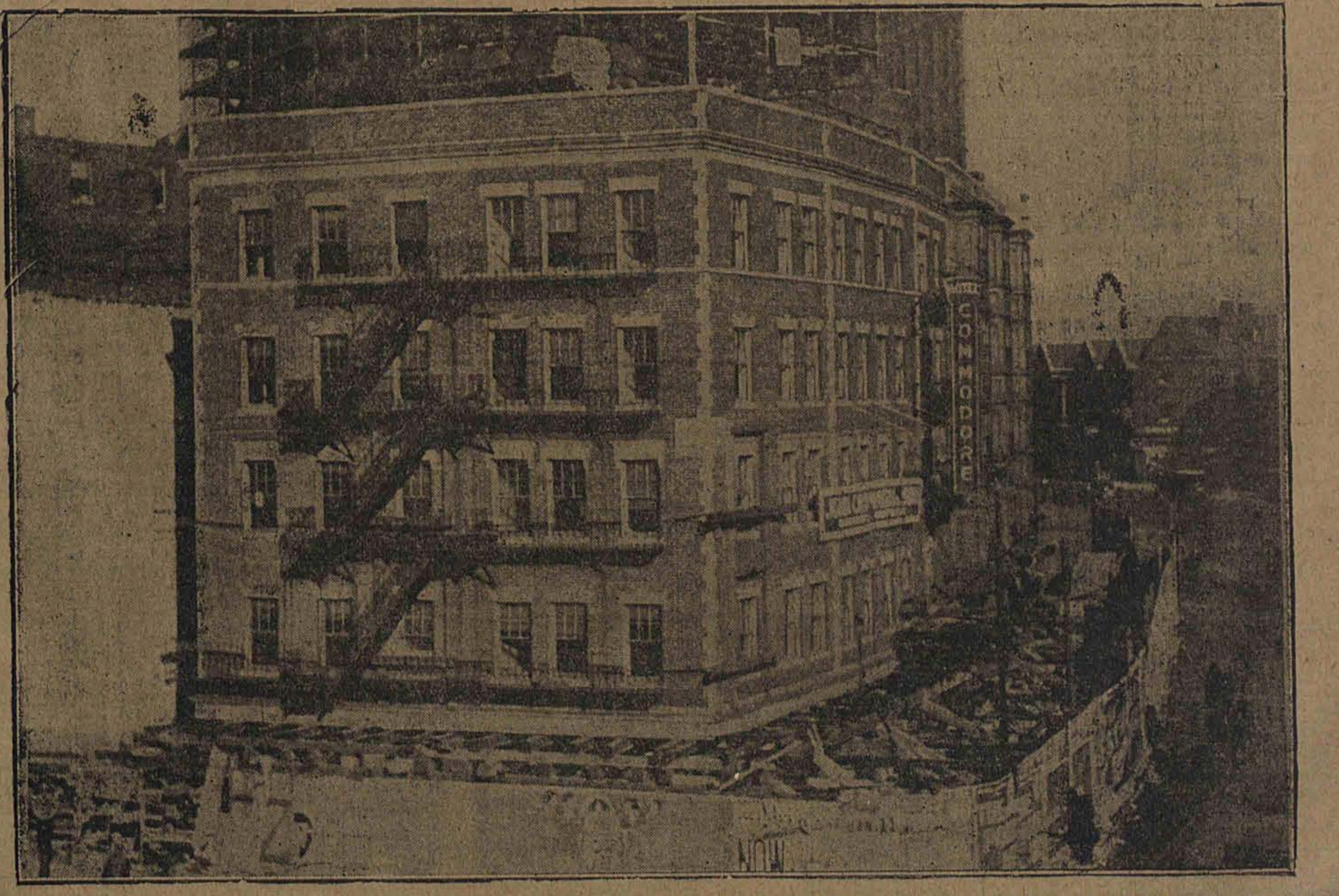
W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich panował duży ruch przy obfitej ilości artykułów żywnościowych.

Płacono za masło 4 do 6 zł., jajka 2.20 do 2.70 zł., śmietana 1.60 do 1.90 zł., ser 1.40 do 1.70 zł., mleko 30 do 35 gr., kartofle 10 do 12 gr., marchew i buraki 5 do 10 gr., kalafior 20 do 90 gr., ogórki 5 do 50 gr., pomidory 80 do 1.30 zł. cebula 60 do 80 gr., grzybki 30 do 80 gr., grzyby suszone 7 do 8 zł., kura 3.50 do 7 zł., kaczka 2.50 do 6 zł., gęś 8 do 10 zł., indyk 11 do 13 zł., kurczaki 2 do 3 zł. (b)

Wystawa „Mieszkanie i Miasto".

Dowodem żywego zainteresowania jakie w mieście naszem wzbudziła wystawa „Mieszkanie i Miasto", jest wzrastająca wciąż frekwencja publiczności. Ogółem w ciągu 7 dni, w których otwarta jest wystawa, zwiedziło ją 3,600 osób z czego w ostatnią sobotę 677, a w niedzielę 923 osoby.

Eksponaty wystawy mieszczą się w gmachu szkoły im A. Mickiewicza przy ul. Targowej nr. 24, gdzie też codziennie od godz. 6—7 wieczorem odbywają się objaśniające wykłady p. Frąckiewicza, referenta oddziału rozbudowy miasta.



Właściciel hotelu „Commondora" w Bostonie kozał przesunąć na rolkach cały gmach d oinnej dzielnicy. „Operacja" udała się doskonale.

Kto chce objąć posadę nauczycielską we Francji.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oznajmia, iż z dniem 1 października r. b. będzie do objęcia 20 posad nauczycielskich w oddziałach polskich przy szkołach we Francji, przeważnie w departamentach Nord i Pas de Calais.

Nauczyciele, posiadający pełne kwalifikacje, kilkoletnią praktykę nauczycielską w szkołach powszechnych, oraz znajomość języka francuskiego w mowie i piśmie, należycie udowodnioną (np. zaświadczenia dyrekcji jednego z gimnazjów państwowych), mogą wnosić podania drogą służbową do ministerstwa W. R. i O. P. w terminie do 1 września r. b.

Nauczyciele, którym zostanie powierzone pełnienie wyżej wymienionych obowiązków, otrzymają od ministerstwa W. R. i O. P. płatny urlop oraz będą mieli zapewnione otrzymanie bezpłatnego paszportu zagranicznego i zasiłku na koszta podróży.

Uposażenie ich we Francji będzie się równało pobieranej płacy krajowej z dodaniem bezpłatnego mieszkania, opału i światła. (p)

Ożywienie w przemyśle spowoduje zwiększenie personelu kolejowego.

W ostatnich dniach wzmógł się wydatnie transport towarów włókienniczych na wszystkich dworcach kolejowych węzła łódzkiego: na Fabrycznym, Kaliskim, Karolewskim i w Chojnach.

W poszczególnych dniach wzrost ruchu towarowego wynosi do 50 proc. Ten nadmiar pracy wywołał przeciążenie i przemęczenie wśród szczupłej ilości pracowników kolejowych. Po zbadaniu tej sprawy, okazało się, że skargi kolejarzy są uzasadnione.

Wobec tego, w najbliższym czasie nastąpić ma powiększenie personelu pracowniczego na węźle łódzkim, celem dostosowania liczby funkcjonarjuszy do istotnych potrzeb ruchu towarowego. (e)

W przytułku sprawiedliwości panowały nader oryginalne stosunki.

Sędzia przychodził, kiedy chciał i wydawał sprzeczne wyroki w jednej i tej samej sprawie

Z Warszawy donoszą nam:

Proces karny sekretarza sądu pokoju XV-go okręgu Stanisława Ostrowskiego wyrósł do rozmiarów niebywałego skandalu sądowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł **kierownik kancelarji sądowej pod zarzutem licznych przywłaszczeń i niedbalstwa służbowego.**

Kilkodniowa rewizja pod przewodnictwem specjalnie delegowanego przez ministerstwo sprawiedliwości sędziego Gacka, wykryła niesłychaną opieszałość w załatwianiu czynności służbowych ze szkodą dla skarbu państwa oraz poważne braki kasowe.

Z okazji tej rewizji wyszły na jaw

oryginalne stosunki, panujące w sądzie XV okręgu.

Sędzia Turski — jak to stwierdził raport rewidenta — bywał w sądzie jedynie dwa razy na tydzień, a działalność jego była **pełna bezprzykładnego niedbalstwa, opieszałości i karygodnej ignorancji.**

W sądzie XV okręgu przytrafiały się takie rzeczy jak np.

wydawanie dwóch wręcz sprzecznych wyroków w jednej i tej samej sprawie rozpatrywanej ponownie przez pomyłkę wykonywanie kar podpadających pod amnestję, zapominanie o wykonaniu wyroków prawomocnych itd.

Mimo tak obciążającego raportu przed sądem stanął tylko sekretarz Ostrowski i skazany został w I instancji na

rok więzienia.

W sądzie apelacyjnym obrońcy sekretarza adw. Charkiewicz i apl. Oppenheim powoływali się **na ogrom winy sędziego Turskiego** i umniejszali tem samem winę jego podwładnego.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Rakowskiego uznał w części słuszność wywodu obrony i uwzględniając daleko idące okoliczności łagodzące zmniejszył p. Ostrowskiemu karę do 4 miesięcy więzienia.

—:o:—

Radjostacja w Łodzi będzie zbudowana na lotnisku.

Szybki rozwój powietrznych linji komunikacyjnych oraz wzgląd na bezpieczeństwo pasażerów i równomierność lotów, skłonił czynniki miarodajne do realizowania projektu zaopatrywania samolotów w aparaty radjowe. W związku z tem, wyłoniła się konieczność budowy w portach lotniczych wielkich stacji nadawczych i odbiorczych.

Ponieważ w przyszłym roku Łódź znajdzie się na szlaku wielkich międzynarodowych linji powietrznych i uzyska dogodne połączenia ze stolicą i ważniejszymi ośrodkami gospodarczymi kraju, wyłania się ewentualność i potrzeba budowy stacji radiowej na lotnisku łódzkiem.

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały na lotnisku roboty przy budowie wielkich warsztatów reperacyjnych i montażowych.

Budowa tych warszatatów jest pierwszym etapem planów większych robót inwestycyjnych i prac nad postawieniem lotniska na poziomie europejskim w celu dostosowania go do potrzeb komunikacji powietrznej. (e)

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24 sierpnia

Nowy Jork, 4,85 5/8
Holandja 12,11 5/8
Francja 172,25
Belgja 177,75
Włochy 150,25
Niemcy 20,39 i pół
Szwajcarja 25,15 1/4
Hiszpanja 31,62
Portugalja 2,53
Danja 18,28 i pół
Szwecja 18,14 i pół
Norwegja 22,15 i pół
Helsingfors 192,87
Praga 163,87
Wiedeń 34,43
Warszawa 45,—
Montreal 4,84 3/4

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24 sierpnia

Londyn 171,30
Nowy York 35,23
Belgja 96,45
Hiszpanja 540
Włochy 114,70
Szwajcarja 679,50
Danja 939
Norwegja 775
Szwecja 948

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24 sierpnia

100 zł. polskich 57,23 — 57,37, telegraficzne wypłaty na Berlin 122,397 — 122,703, Warszawę 56,88 — 57,02.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 24 sierpnia 1926 roku

Londyn za 1 f. szt. 45.—. Za 100 złotych: Zurych 57,50, Berlin 46,21 — 46,69 wypłaty na: Warszawę i Poznań 46,33 — 46,57, Katowice 46,23—46,47, Gdańsk 57,23 — 57,37, wypłaty na Warszawę 56,88 — 57,02, Wiedeń: czeki 78,85 — 79,35, banknoty 78,40 — 79,40

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
25 sierpnia 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
25 sierpnia 1926

Wzmożony ruch w włókiennictwie
wymaga wydatniejszych kredytów dyskontowych dla przemysłu i handlu.

Niewątpliwie bieżący sezon we włókiennictwie uważać można za udany.

Wszakże, wraz z ożywieniem coraz dotkliwiej daje się we znaki nieodłączona towarzyszka uruchomienia w naszych warunkach, silny głód kredytowy.

Wzmożony od kilku tygodni obrót zdołał już wytworzyć pokaźny materjał wekslowy, który spoczął w rękach przemysłowca. Cała w tem bieda, iż niema gdzie materjału zdobytego ulokować.

Nie trzeba dodawać, iż jest to zjawisko bardzo groźne dla dalszego rozwoju tegorocznej konjunktury włókienniczej.

Z konieczności musimy domagać się intensywniejszej niż dotąd alimentacji kredytowej ze strony Banku Polskiego dla Łodzi.

W sprawozdaniu z działalności Banku Polskiego za rok operacyjny 1925 czytaliśmy: „Normalnie kredyty instytucji emisyjnej mają dla gospodarstwa społecznego charakter kredytów rezerwowych, jednakże u nas kredyt wekslowy Banku Polskiego stał się najważniejszem źródłem kredytu".

Bank Polski ma więc świadomość wytworzonego, skądinąd wielce niekorzystnego, stanu rzeczy; musi z niego wyciągnąć konsekwencje. Musi spełniać rolę ratowniczego pogotowia kredytowego tam, gdzie w normalnym układzie warunków zastąpiony byłby przez szereg innych instytucji bankowych, a gdzie dzisiaj jest sam jeden.

Czytamy w ostatnim czasie o już dokonywującem się, i mającem się nadal dokonywać planowem rozluźnieniu rygorów emisyjnych Banku Polskiego.

Nie wchodzimy tutaj w ocenę tej tendencji — uczyniliśmy to już przy innej okazji — w każdym razie musimy się kategorycznie domagać, aby i Łódź z niej mogła w dostatecznym stopniu profitować.

Omawiając szczegółowo akcję kredytową Banku Polskiego na gruncie łódzkim za rok ubiegły na podstawie cyfr („Republika" z 16 marca) stwierdziliśmy iż:

1) dyskonto weksli w łódzkim oddziale nie zajmuje — w zestawieniu z operacjami innych oddziałów — takiej pozycji, jaka się z uwagi na wielkość tutejszego przemysłu należy;
2) weksle tutejszego przemysłu przyjmowane są z wyjątkowo krótkim terminem (przeciętnie 14-dniowym) i wśród 49 oddziałów Banku Polskiego, Łódź co do długości terminów dyskontowanego materjału zajmuje 46 miejsce!

Braki w zasilaniu kredytem wekslowym Łodzi trwają bez zmiany i nadal Żądać więc wypada, aby zostały zlikwidowane, przynajmniej w tej samej mierze, co względem innych ośrodków życia gospodarczego w kraju.

Gdy mowa o bolączkach kredytowych Łodzi, trudno pominąć jeszcze jedną kwestję.

Inne ośrodki przemysłowe czerpią z Banku Polskiego kredyt wekslowy nie tylko bezpośrednio dla przemysłu, lub pośrednio — przez banki, ale także i pośrednio — przez kredyt **dla handlu.**

W roku ubiegłym z całego kredytu dyskontowego Banku Polskiego — poza redyskontowym — jakieś 10 procent otrzymywały różne gałęzie handlu. Atoli z całą pewnością twierdzimy, że włókiennictwo znikomą z tego miało korzyść.

Dlatego domagać się wypada, aby i handel łódzki nie został pokrzywdzony. Przypominamy, że przed wojną handel włókienniczy łódzki był bardzo silnie wspomagany kredytem przez tutejszy oddział Banku Państwa.

Również i dzisiaj w interesie całego włókiennictwa — nie tylko handlu, ale i przemysłu — leży pomoc kredytowa banku emisyjnego dla kupców włókienniczych.

Na zakończenie niech nam będzie wolno poruszyć doniosłe zagadnienie ogólnej polityki kredytowej Banku Polskiego.

Bank Polski wziął w ostatnich czasach, zgodnie zresztą z życzeniami rządu, na swoje barki szereg zadań, których dotąd nie miał. W szczególności dotyczy to finansowania na wielką skalę rolnictwa. Również obarczył się nowemi obowiązkami i w innych dziedzinach. Łódź nie podnosi przeciwko temu objekcji w lojalnem rozumieniu, innych poza włókiennictwem potrzeb życia gospodarczego.

Jednakowoż wywiązywanie się Banku Polskiego z nowych zadań sprawia, iż jego portfel wekslowy martwieje, zamraża się.

Łódź z tej racji nie tylko pro domo sua w interesie własnego włókiennictwa, ale i w obronie innych przemysłów, musi wysunąć postulat, aby ów martwy zamrożony portfel Banku Polskiego nie przeszkadzał dopływowi normalnego weksla żywego.

A. Z.

Przędza bawełniana nieco zdrożała.
Popyt jest w dalszym ciągu bardzo znaczny.

Wzmożony ruch, jaki w ostatnich dniach notowano na rynku włókienniczym, odbił się dodatnio na rynku przędzy bawełnianej.

Wskutek znacznego ożywienia, jakie nastąpiło na rynku tym, fabryki uruchomione są przez 6 dni w tygodniu i mimo to nie są w stanie pokryć całkowitego zapotrzebowania.

Największym popytem cieszą się następujące gatunki przędzy: Nr. 8/1, 16/1, 24/1, 32/1 i 32/2.

W dniu wczorajszym, wskutek wzmożnego popytu na powyższe gatunki przędzy, ujawnił się nawet brak niektórych numerów, co pociągnęło za sobą podwyższenie cen od 1 do 2-ch centów.

Natomiast przędza merceryzowana, wskutek trwającego strejku w pończoszarniach, znajduje ostatnio bardzo mało nabywców.

Naogół ceny za przędzę bawełnianą uległy nieznacznym podwyżkom, zwłaszcza za gatunki najbardziej poszukiwane.

W sprzedaży hurtowej notowano w ostatnich dniach następujące ceny:

Nr. 8/1 — 64 cent., 16/1 — 72 cent., 20/1 — 80 cent., (w ubiegł. tygodniu 73 cent.), 24/1 — 82 cent., 26/1 — 85 cent., 32/1 — 91 cent., 32/2 — 1 dol. 1 cent., 40/2 — 1 dol. 12 cent., 42/2 — 1 dol. 16 cent., 50/2 „Maco" — 1 dol. 50 cent., 60/2 „Maco" — 2 dolary, 80/2 „Maco" — 2 dolary 60 cent., 100/2 „Moco" 3 dol. 40 centów.

Za przędzę merceryzowaną, którą wskutek strejku w pończoszarniach sprzedawano w minimalnych ilościach, notowano ceny:

Nr. 50/2 — 1 dol. 75 cent., 60/2 — 2 dol. 30 cent., 80/2 — 3 dol. 30 cent., 100/2 — 3 dol. 75 cent.

Powyższe ceny stosowane są przy całkowitem pokryciu gotówkowym. Kredyty udzielane są w bardzo małych ilościach i na krótkie terminy.

W ostatnim czasie ukazała się na rynku łódzkim przędza czeska i włoska, którą można nabyć na bardzo dogodnych warunkach.

Przy obliczaniu kursu dolara za podstawę brany jest na rynku przędzy bawełnianej w dalszym ciągu oficjalny kurs giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego.



Panna Elsie Spenser, ekscenryczna amerykanka, zażyła z amatorstwa przyjemności spadania z szybującego wysoko balonu przy pomocy spadochronu.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym, na łódzkim prywatnym rynku walutowym, panowała nadal dla dolara tendencja zniżkowa.

W godzinach porannych obracano dolarami po kursie 9.04 w płaceniu i 9.05 w żądaniu.

Materjału dostateczna ilość.

W ciągu dnia ujawniała się w dalszym ciągu tendencja zniżkowa.

W godzinach wieczornych, przy nieznacznej ilości dokonanych tranzakcji, notowano kurs 9.03 i pół w płaceniu i 9.04 w żądaniu.

Bank Polski płacił za dolary 8.98, za funty angielskie 44 zł.

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 9,01 — 8,99

CZEKI.

Belgja 24,58
Holandja 362,45
Londyn 44,— — 43,90
N. York 9,04 — 9,02
Paryż 25,63
Praga 26,78
Szwajcarja 175,— — 174,60
Włochy 29,48
Sztokholm 242,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 76,— — 75,75 — 76,—, w zł. 687,04 — 684,78 — 687,04

Pożyczka kolejowa 147,— — 148,50

Pożyczka konwers. 4 proc. 58,50 — 51,50, 8 proc. 156, — 160,—

4 i pół proc listy zastawne ziemskie przedw. 39,—.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 39,— — 39,75

4 i pół proc. obl. Tow. Kred m. Warszawy złotowe 41,50 — 42,50

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 31.50 — 32,50

5 proc. obl. Tow Kred. m. Warszawy złotowe 45,50 — 46,50

AKCJE.

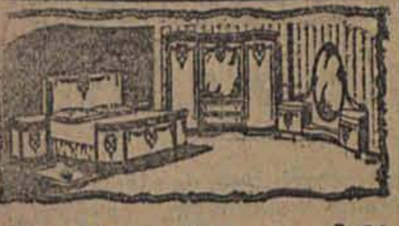
Bank Polski 87, — — 85,50 — 87,50
Bank Handlowy 4,50 — 4,40 — 4,45
Bank Przem. Lwów 0,30 — 0,25
Bank Zachodni 1,95 — 1,90
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1,80
Bank Zarobkowy 7,— — 7,25
Kijewski 0,22
Zgierz 0,75
Elektryczność 42,25 — 42,50
Brown Bowery 1,20
Chodorów 94,— — 94,50
Czersk 0,45 — 0,47
Częstocice 1,55 — 1,50 — 1,53
Gosławice 2,50 — 2,60
Cukier 3,20 — 3,75 — 3,65.
Łazy 0,18 — 0,19
Węgiel 67,— — 66,— — 67,—
Nafta 0,38
Polsk. Przem. Naft. 0,55 — 0,57
Nobel 2,90 — 2,85 — 2,90
Cegielski 18,25 — 18,50
Fitzner 4,—
Lilpop 1,05 — 1.02 — 1.06
Modrzejów 5,— — 4,75 — 4,95
Norblin 1,12 — 1,15 — 1.14
Ostrowieckie 7,35 — 7,75 — 7,65
Parowozy 0,42 — 0,40 — 0,42
Pocisk 1,20
Rudzki 1,45 — 1,41 — 1,48
Starachowice 2,08 — 2,01 — 2,12
Ursus 1,25
Zieleniewski 15,50
Zawiercie 15,— — 18,—
Żyrardów 15,25 — 14,50 — 15,50
Borkowski 0,92 — 0,93
Jabłkowscy 0,13
Haberbusch 8,— — 8,50
Spirytus 2,10 — 2.40 — 2.30
Lombard 2,25

Poszukuje się

pokoju umeblowanego

z wejściem wprost z klatki schodowej nie przechodząc ani przez przedpokój, ani przez jakikolwiek inny pokój mieszkania. Tylko oferty, złożone z opisem żądanego wejścia będą uwzględnione.

Oferty sub. „W. B." do administr. pisma 608-30



Nie kupujcie mebli

z drugiej ręki, gdyż takowe możecie nabyć z pierwszej ręki tylko u

L. Salamonowicza

66 WSCHODNIA 66

Własna wytwórnia! Dogodne warunki! Długoletnia gwarancja.

Lekarz-dentysta

poszukuje zastępstwa w gabinecie dentystycznym.
Oferty sub. „Lekarz"

Pokój

do wynajęcia

z pełnym utrzymaniem przy inteligent. rodzinie od zaraz.
Wiadomość: Zawadzka 15, m. 4. od 2—5.

Majster - postrzygacz

(szermajster)
poszukiwany od zaraz.
Siła pierwszorzędna!
Oferty po adm. pod „Madras".

Podaję do wiadomości iż lekcje

rysunków i malarstwa

rozpoczynają się po ferjach letnich dnia 1 września r. b. Zapisy nowych uczniów codziennie od 4—7, Piotrkowska 71, III piętro front.
Artysta-malarz

Maurycy Trębacz

Marka fabryczna **„KOTWICA"**

Wystrzegajcie się falsyfikatów. Używajcie tylko prawdziwy

KOTWICZNY Pain-expeller RICHTERA.

Jedyny skuteczny środek przeciw wszelkim bólom reumatycznym, artretycznym, szarpaniom, newralgii, darciom i innym dolegliwościom.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
I. OPATOWSKI
— Nowomiejska 27 — Tel. 46-08. —
— — Żadnej filji nie posiadam. — —

8-kl. KURSY GIMNAZJALNE

Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy codziennie od 6-ej do 9-ej wieczorem do klas od II-ej do VIII włącznie.
Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciną) i matem. przyrodn. (bez łaciny) pod kierunkiem wybitnych fachowych sił nauczycielskich
Kurs klasy 5 miesięcy.
Klasa VIII 10 miesięcy.
Nauka codziennie od 7 wieczorem.
Dzięki niskim opłatom i wysokiemu poziomowi pedagogicznemu kursy stały się największą tego rodzaju instytucją nietylko w Łodzi ale i w kraju całym, osiągnąwszy w ciągu 5 lat frekwencję 6,500 słuchaczy. Dla młodzieży w wieku szkolnym klasy ranne z kursem rocznym, odpowiadającym programowi rannych gimnazjów.
Lokal własny, własne nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fizyczny, chemiczny, przyrodniczy i t. d.
Początek nauki 1 września r. b.
Kierownik A. Wierzbicki.

ŚWIEŻO OTWORZONA

Szkoła Wychowawczo-Przygotowawcza Marji Pałaszewskiej

ul. Piotrkowska 85, (II podwórze), Al. Kościuszki 28
przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-u, przysposabia do 1 kl. gimnazjum.
Przy szkole Oddział Freblowski dla dzieci od lat 4.
Opłata miesięczna wynosi 20 zł. w A, B, C kl., 15 zł. w oddz. freblowskim.
Zapisy codziennie od 10—2

Enzymalt



nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, wpływający dodatnio na jakość pieczywa.
Wyrabia: **Browar Krak. Jana Götza, Kraków, ul. Lubicz L. 17.**
Przedstawiciel
Adam Kotlicki, Łódź, Wschodnia 55.

Swiatowa Firma

wyrobów chemicznych, poszukuje
Zdolnego podróżującego
wprowadzonego w wojew. Lubelskim, Wileńskim, Poleskim i Wołyńskim. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji sub. „F. S. Gdańsk" do administracji „Il. Republiki".

Zakład Leczniczy

D-ra A. Sztajnberga

ul. 6-go Sierpnia 3, dawn. (Benedykta) telef. 4-91
Ortopedja, gimnastyka, gabinet Roentgenowski, Lampa kwarcowa, diatermia, kąpiele żarowe, elektryzacja, masaż etc.
Godziny przyjęć od 9—1 i od 5—7.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
(znak prawny) DLA DOROSŁYCH (znak prawny)
„KOWALSKINA"
LABOR. CHEM.-FARMAC.
„AP. KOWALSKI" A.K.
WARSZAWA - MIODOWA 5

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcji
RYSUNKI, projekty, reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Poszukuje się od zaraz

Pokoju

z kuchnią

możliwie w śródmieściu. Oferty do „Il. Republiki" sub. „Zaraz".

Cewiarka

(Schlauchspulmaschine)
o 40 wrzecionach, jest poszukiwana do kupna.
Wiadomość: „Biuro Prasowe Bip", Cegielniana 40.

Ford ciężarowy
na chodzie i
Fiatr 2 tonnowy
w dobrym stanie na nowych gumach **do sprzedania.**
Oferty sub. „Ford 36" do adm. „Il. Republiki".

Poszukiwany

Nauczyciel chemji

do szkoły zawodowej. Pożądana praktyka fabryczna i pedagogiczna. Oferty sub. „Chemik" do admin. nin. pisma.

WYKOŃCZALNIA

(Baweł.)
poszukuje rauerów praserów
i innych kwalifikowanych robotników.
Bracia Cytryn, Wolborska 44.

Poszukiwany

Inż.-Mechanik

jako nauczyciel kreślenia do szkoły zawodowej. Pożądana praktyka fabryczna i pedagogiczna. Oferty sub. „Inżynier" do admin. nin. pisma.

W centrum

4 pokoje

z kuchnią wszelkie wygody odstąpię zaraz. Oferty do „Il. Republiki" sub. „10—16—Maj".

LOKAL

składający się z 4—6 pokoi frontowych ewentualnie 8—10 okienny w oficynie **bezwarunkowo na I-em piętrze w centrum miasta** — nadający się na skład fabryczny od zaraz

poszukiwany.

Oferty sub. „Lokal" w admin. str. „Il. Republiki".

Lokal handlowy

wraz z składami towarowemi i ewent. stajnią **do wynajęcia poszukiwany.** Możliwie centrum miasta. Równocześnie do oddania lokal biurowy ewent. do zamiany. Szczegóły w adm. nin. pisma

MIESZKANIE 2 POKOJOWE

w śródmieściu z łazienką, kuchnią, klozetem, elektrycznością, gazem tanio do wynajęcia od zaraz. Wiad.: Al. Kościuszki 41. Dozorca wskaże. 25

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnem mieszk.

Mieszkanie 4-pokojowe z wygodami

poszukiwane
Oferty sub „B. W."

Oryginalne paryskie

PASKI-GORSETY

nadeszły.
Andrzeja 7 m. 8 front

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8—10, 12—2 i od 7—8 w.

Dr. med.
Z. Rakowski
Telefon 27-81.
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Dr. med.
H. BERGSON
Akuszer-ginekolog
przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16.
Telefon **10-26.**
Przyjmuje od godz. $5^{1}/_{2}$—$6^{1}/_{2}$ po poł.

Lek. dentysta
S. LEWITA
STOCK
PIOTRKOWSKA 83
powróciła.

Zdolna bioralistka
poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. „Natychmiast". 075—30

Uwaga!
Na sezon jesienny i zimowy polecamy w wielkim wyborze najmodniejsze materjały wełniane na płaszcze, kostjumy i suknie, na raty i dogodnych warunkach
„Kredyt Krajowy"
Piotrkowska № 70 front, II piętro.

Zdolny ekspedjent
(wyznania mojżeszowego) dobrze wprowadzony w klijenteli poszukiwany przez większą zarobkową wykończalnię i farbiarnię natychmiast. Oferty składać pod lit. „A. Z. 7711" do administracji niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

JAK TAM Sz. pani względem manufaktury? Na raty! absolutnie wszelkie towary najtaniej się kupuje u Leona Rubaszkina, Kilińskiego 44, tel. 36-48 812 31

Okazyjnie sprzedam krzesło dentystyczne zagraniczne firmy Biber. Konstantynowska 11 Freund.

Okazyjnie do sprzedania otomany, kozetki nowe i używane oraz przyjmujemy obstalunki i reperacje, a także przyjmuje zakładanie firanek, Tapicer Nawrot 8, Gabała.

Samochód 6-osobowy, odkryty, Minerwa, niedrogo do sprzedania Piotrkowska 159 Garaż. 774-27

Dla młodzieży szkolnej polecamy na warunkach dogodnych w wielkim wyborze materjały na mundurki, Kredyt Krajowy Piotrkowska 70. 910-29

Sprzedam 2 łóżka z materacami i nocnemi stolikami. Piotrkowska № 92 m. 83.

Poszukiwane 4 lampy podwórzowe naftowo-żarowe używane w dobrym stanie po 800 i 400 świec. Oferty składać w administracji „Il. Republiki" pod literą „H K."

Lokale

Poszukuję pokoju bez mebli ewentualnie pokój z kuchnią wprost od gospodarza Przejazd 37 m. 33. Pośrednicy pożądani. 743-25

Pokój frontowy dwuokienny, ładnie umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Na żądanie z obiadami. Wiadomość: Gdańska 35 m. 7. 8δ3-25

Sklep odstąpię tanio, nadający się na każdy interes, Gdańska 16, filja.

Nauka wychowanie

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2, 1 p. 560 20

Lekcje na pianinie Cena b. przystępna, Szara 15, Nowe Chojny 1 piętro, m. 12. 921-29

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografia Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 553-30

Rozmaite

Poszukuję terminatorów do pracowni waliz. R. Adam, ul. Leszno 54-a.

Do zakładu fryzjerskiego poszukiwana pierwszorzędna manicurzystka na dobrych warunkach. Zgłoszenia 6-go Sierpnia 1. 920-26

Poszukuję wykwalifikowaną freblankę do 5 letniego chłopczyka na pół dnia. Zgłoszenia od 2 — 4 Zawadzka 6 front III p. 26

Bona ze szyciem do 3-letniego dziecka potrzebna natychmiast. Zawadzka № 8—6

Dependent adwokata (długoletnia praktyka, dobrze obznajomiony ze sprawami podatkowemi (komunalne, skarbowe) poszukuje posady sekretarza Związku, biura próśb i t. p. Łask, oferty sub. „Prawnik" do „Il. Republiki"

Przykręcacz do osnów od zaraz potrzebny, Cymera № 12 2-gie piętro.

Przybłąkał się pies rasy buldog żółty, Cegielniana 111 J. Czechowski.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 498-30

S. Woldenberg Nawrot 35. zgubił kwit z gazowni na 2 akcje z Banku Polskiego na sumę zł. 200.

W dniu 24 b. m o godz. 5 wiecz. w tramwaju № 5 zgubiono paszport, dokumenty konsularne i szyfkartę wystawione na imię Gładysz Mikołaj. Uprasza się o łaskawy zwrot dokumentów, bezwartościowych dla nieprawego posiadacza. Emigrant biedny i zrozpaczony. Złożyć w biurze Linji Holenderskiej, ul. Piotrkowska 23.

Zaginęła legitymacja wydana przez K. E. Ł. na imię Marjanny Pawłowskiej 26

Zaginęło świadectwo szkolne wydane przez Gimnazjum p. Szakina na imię Izraela Finkla.

Inteligentna rodzina przyjmie uczącą się młodzież na stancję. Piotrkowska 99 I p. m. 2.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.
Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.
„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.
Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.